

# Piłatowicz, Józef

---

## Poglądy Heleny i Szymona Syrkusów na architekturę w latach 1925-1956

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/3-4, 123-164

---

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Józef Piłatowicz*

Instytut Historii Akademii Polskiej w Siedlcach  
Warszawa

## **POGLĄDY HELENY I SZYMONA SYRKUSÓW NA ARCHITEKTURĘ W LATACH 1925–1956**

Przygotowując biogramy Heleny i Szymona Syrkusów natknąłem się na trudności z rekonstrukcją biegu ich życia po II wojnie światowej, a zwłaszcza lat 1948–1956. Ostały się jedynie lakoniczne informacje, przekazane przede wszystkim przez samych bohaterów, które nie wyjaśniały jednak radykalnej zmiany poglądów z awangardowych na neoklasyczne, z architektury funkcjonalnej na monumentalną. Nie znalazło to również odbicia w dwóch książkach H. Syrkus, noszących w dużej mierze charakter wspomnieniowy, co więcej wątki dotyczące lat 50. i stosunku do architektury radzieckiej niemal nie istnieją<sup>1</sup>. Nawet pod koniec życia autorka odmówiła odpowiedzi na pytanie o architekturę w latach stalinizmu<sup>2</sup>. Dopiero dotarcie do materiałów archiwalnych znajdujących się w spuściźnie Stanisława Tołwińskiego wyjaśnia przyczynę kompletnego milczenia o tych latach, ale nie odpowiada na pytanie najważniejsze: co spowodowało tak zasadniczą zmianę poglądów Syrkusów. Publikację tych materiałów poprzedzam zarysem ich życiorysów i poglądów na architekturę.

### **LATA MIĘDZYWOJENNE**

Helena (1900–1982) i Szymon (1893–1964) Syrkusowie od momentu małżeństwa w 1927 r. wspólnie sygnowali niemal wszystkie publikacje dotyczące

architektury. Wydaje się jednak, że w tym duecie, specjalistą, architektem fachowcem był Sz. Syrkus<sup>3</sup>, natomiast warstwa ideowa była głównie dziełem H. Syrkus, co miało szczególne znaczenie właśnie w latach 40. i 50. XX w.<sup>4</sup>

Szymon (do 1927 r. używał imienia Szyja<sup>5</sup>) Syrkus urodził się 24 kwietnia 1893 r. w Warszawie. Studiował na wydziałach architektury politechnik: w Grazu (1912–1914) i Rydze, ewakuowanej do Moskwy (1915–1918). Podczas studiów w Moskwie współpracował z Aleksandrem Lednickim, Stanisławem Noakowskim, Michałem Kaczorowskim; brał udział w inwentaryzacji wywiezionych w latach 1914–1915 do Rosji zabytków sztuki polskiej. Nawiązał wówczas kontakt z awangardowymi architektami, malarzami, rzeźbiarzami i poetami<sup>6</sup>.

Do Polski powrócił w 1918 r. i w sierpniu tegoż roku został przyjęty na Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej (PW), ale wkrótce przeniósł się do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, studiował w klasie malarstwa u profesorów Józefa Mehoffera i Wojciecha Weissa oraz w klasie architektury u prof. Józefa Gałęzowskiego i prof. Adolfa Szyszko-Bohusza, który zatrudnił Syrkusa przy pracach archeologicznych na wzgórzu wawelskim. W Krakowie odbył też swego rodzaju wojskową służbę zastępczą jako technik w szpitalu zakaźnym. Należał wówczas do grupy Formistów, a w 1920 r. wstąpił do Niezalegalizowanego Klubu Futurystów „Pod Katarynką”, założonego wtedy przez Bruno Jasińskiego i Stanisława Młodożeńca przy udziale Tytusa Czyżewskiego. Pierwszy tzw. „poezowiec” w Warszawie odbył się 9 lutego 1921 r. w Sali Filharmonii, na którym Syrkus wygłosił przemówienie o architekturze, obok niego wystąpili m.in. Jan Brzechwa, Stefan Jaracz, Irena Solska<sup>7</sup>. Przez krótki okres w 1922 r. należał do grupy formistów F9, obok m.in. Henryka Stawiewskiego i Jerzego Zaruby<sup>8</sup>.

Pod koniec 1920 r. powrócił na Wydział Architektury PW, gdzie pod kierunkiem prof. Karola Jankowskiego sfinalizował studia 7 lipca 1922 r. tytułem architekta dyplomowego, uzyskanym na podstawie pracy z dziedziny projektowania miejskiego, obronionej z wynikiem dobrym. Dyplom nr 134 podpisał 24 XII 1922 r. dziekan prof. Stanisław Noakowski. Po studiach wyjechał do Berlina, pracował w biurach architektonicznych, na budowach, w atelier filmowym UFA budując dekoracje i malując plakaty (1922/23), po czym udał się do Paryża, gdzie najdłużej praktykował u Gustawa Umdenstocka, prof. Académie des Beaux Arts, brał udział w przygotowywaniu projektów dworców i zespołów budynków kolejowych w Indochinach (1923/24). Pod koniec tej praktyki awansował na stanowisko kierownika pracowni.

W grudniu 1924 r. powrócił do Warszawy, uzyskał zatrudnienie (1924–1925) w pracowni architekta Henryka Gaya, m.in. pracował przy projekcie i realizacji gmachu Kasy Chorych przy ul. Wolskiej w Warszawie. Od 1925 r. prowadził działalność architektoniczną na własny rachunek, początkowo samodzielnie a następnie wspólnie z żoną. We współpracy z Henrykiem Oderfeldem i Edwardem

Seydenbeutlem zaprojektował i zrealizował (1925) Główny Dom Schronienia dla Starców w Warszawie przy ul. Karolkowej. Wspólnie z H. Oderfeldem współpracował z inż. Stefanem Sordellim z Turynu przy opracowywaniu projektu rozbudowy Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim (konstrukcja żelazobetonowa); roboty wykonano w latach 1925–1926. Wraz z Grzegorzem Sigalinem zaprojektowali i zrealizowali fabrykę przetworów mlecznych w Warszawie. Otrzymał nagrodę w konkursie na Pawilon Nawozów Sztucznych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu; projekt zrealizowano w 1929 r., składał się on z hali wystawowej i 30 metrowej wieży w konstrukcji stalowej (obliczenia statyczne wykonał Stanisław Hempel). Wnętrze pawilonu zaprojektowała H. Syrkus. Pawilon był doskonałym przykładem architektury funkcjonalnej. Kompozycja przestrzenna opierała się na układzie trzech elementów pionowych, dwóch równoległych i trzeciego prostopadłego do nich. Żelazną konstrukcję szkieletową wypełniały szklane płaszczyzny „rozbite” kolorem i widocznym rysunkiem konstrukcji<sup>9</sup>. W 1932 r. uzyskał I nagrodę w konkursie na projekt sanatorium dla nauczycieli, a w 1934 r. wchodził w skład Sądu Konkursowego (zastępca sędziego) na typy domów mieszkalnych; konkurs zorganizował Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zainteresowania Sz. Syrkusa obejmowały również zagadnienia teatru, w 1927 r. na wystawie International Theatre Exposition w Nowym Jorku przedstawił makietę teatru swego projektu. W następnych latach sporo uwagi poświęcił unowocześnieniu sceny, a nawet inscenizacji. Podsumowaniem tych rozważań był projekt Teatru Symultanicznego na 3 tysiące widzów, opracowany, na zlecenie władz Warszawy, wspólnie z Andrzejem Pronaszko i przy współpracy Zygmunta Leskiego. Cechą charakterystyczną projektu były dwie sceny: stała i ruchoma, ta ostatnia składała się z dwóch olbrzymich pierścieni, okalających widownię i posiadających zdolność ruchu okrężnego dookoła niej, co umożliwiało nowoczesną inscenizację widowisk. W projekcie widoczne były wpływy koncepcji „teatru totalnego” Waltera Gropiusa i Erwina Piscatora<sup>10</sup>. Makietę wystawiono po raz wtóry w sierpniu 1929 r. w Salach Redutowych Teatru Wielkiego w Warszawie w związku z wystawą „Ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Wojciecha Bogusławskiego”. Projekt nie doczekał się realizacji, również po II wojnie światowej, choć przypomniano go w fachowym periodyku teatralnym<sup>11</sup>. Syrkusowie rzucili wówczas hasło: „Mieszkanie najmniejsze – Teatr największy – oto nasze hasło”<sup>12</sup>.

Natomiast udało się Syrkusowi zbudować teatr w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, w adaptowanej w 1932 r. części budynku centralnej kotłowni. Stworzył w niej salę teatralną o ruchomej podłodze, złożonej z kilkudziesięciu zapadni, które pozwoliły na swobodne kształtowanie sali i umieszczenie w dowolnym miejscu sceny lub kilku scen, na których akcja mogła odbywać się jednocześnie lub kolejno. Powstał tu w 1932 r. jako spółdzielnia pracy „Teatr im. Stefana Żeromskiego”, do jego zarządu weszli m.in.

Syrkus, Ludwik Solski, Leon Schiller, a amatorskim zespołem kierowała społecznie Irena Solska. Syrkus brał udział w przygotowaniu scenografii do spektakli. Salę wykorzystano także dla seansów filmowych.

W 1925 r. Sz. Syrkus ogłosił jeden z ważniejszych artykułów zakreślających wstępnie jego koncepcję architektoniczną: *Architektoniczne podstawy budownictwa mieszkaniowego*, który zapowiadał późniejsze zainteresowania i kierunki działalności. Konstatując ogromny głód mieszkaniowy, nieudolność i zacofanie budownictwa, proponował uprzemysłowienie budownictwa i poszukiwanie nowych form architektury z wykorzystaniem współczesnych prądów w plastyce<sup>13</sup>. Po latach tak pisał o wpływie poezji i malarstwa na jego postrzeganie architektury: „Po okresie krakowskim nastąpiło w moim rozwoju pewne odchylenie w kierunku dynamiki form (futuryzm). Ale wkrótce przekonałem się, pracując już wspólnie z architektami innych krajów nad rozwojem architektury, że metody kształtowania przestrzeni, zdolne naprawdę pchnąć naprzód nowe budownictwo i służyć jego celom, zawarte są w kubiźmie i jego odgałęzieniach: neoplastycyzmie Mondriana, puryźmie Ozenfanta i Le Corbusiera, suprematyzmie Malewicza i wiecznie nowych próbach Picassa. Jednocześnie z zagłębianiem czynników socjalnych i gospodarczych, z poznaniem i stosowaniem nowych metod przemysłowych i technicznych zaczęliśmy przyswajać i rozwijać właśnie zdobyte malarstwa i rzeźby i ich dyscyplinę przestrzenną dla celów architektury i urbanistyki”<sup>14</sup>. Na bazie tych zainteresowań rozpoczął w 1925 r. współpracę z Heleną Eliasberg.

Helena Eliasberg urodziła się 14 maja 1900 r. w Warszawie<sup>15</sup>. W publikacjach prasowych do 1935 r. używała pseudonimu Niemirowska<sup>16</sup>, z wyjątkiem publikacji dotyczących architektury, które po poślubieniu (1927) Sz. Syrkusa sygnowała nazwiskiem H. Syrkus. Ojciec był lekarzem, wychowankiem uniwersytetu w Dorpacie; matka, nauczycielka, kształciła się w Warszawie na Uniwersytecie Latającym. Przyjaciółmi rodziców byli m.in. Wacław Nałkowski, Stefania Sempołowska, Stanisław Słonimski, Julian Kramsztyk, Maksymilian Hertz, Janusz Korczak. Z Januszem Korczakiem łączyła I. Eliasberga działalność w Towarzystwie „Pomoc dla Sierot”, któremu prezesował w latach 1913–1929. Towarzystwo to powołało do życia i utrzymywało Dom Sierot Korczaka. Podczas I wojny światowej ojciec został powołany do wojska, matka wraz z czterema córkami utrzymywały się z korepetycji, których udzielały także córki.

Początkowo uczyła się w domu, następnie (1908–1911) w szkole Szalowej, po czym ponownie w domu, a od września 1912 r. w trzeciej klasie ośmioklasowej szkoły handlowej Anieli Wereckiej w Warszawie przy ul. Foksal (własność Stowarzyszenia Szkoły Handlowej), którą ukończyła w czerwcu 1918 r. i we wrześniu tegoż roku przyjęto ją na Wydział Architektury PW, ale wkrótce z powodu wypadków wojennych przerwała studia podejmując pracę w szpitalu i kantynie. Ponownie przyjęto ją na studia 20 listopada 1920 r., ale

zaprzystała ich odbierając dokumenty z PW 24 września 1922 r. Chyba niezbyt wówczas się nimi interesowała, ponieważ w wykazie studiów (indeksie) nie ma ani jednego wpisu. Absorbowała ją wtedy bardziej nauka (1920–1921) rysunku odręcznego u Romana Kramsztyka, znakomitego malarza, poezja – bywała w kawiarni skamandrytów „Pod Pikadorem”, przyjaźniła się z wieloma wybitnymi malarzami i rzeźbiarzami. Od 1923 r. uczestniczyła w zajęciach na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, m.in. w seminarium prof. Władysława Tatariewiczza, wykonując tu w roku akademickim 1926/27 pracę pt. *O czynnikach asocjacyjnych w architekturze* (zaginęła).

Na stałe powróciła do architektury w 1925 r. dzięki znajomości z Sz. Syrkusem, którego żoną została w 1927 r. Najpierw była w jego pracowni siłą pomocniczą, następnie projektantem, od 1931 r. współnikiem. Począwszy od 1927 r. niemal wszystkie ich projekty i artykuły dotyczące architektury wykonywali i podpisali wspólnie. W 1934 r. wyjechała do Zurychu dla pogłębienia wiedzy na temat konstrukcji budowlanych pod kierunkiem prof. Karla Mosera; opracowała wówczas, na zlecenie Les Congrès Internationaux d'Architecture Moderne (CIAM) – Międzynarodowych Kongresów Architektury Nowoczesnej, wraz z Carlem Hubacherem, kwestionariusz na temat ściany zewnętrznej w budownictwie szkieletowym. Tytuł inż. architekta nadała H. Syrkus w 1948 r. Rada Wydziału Architektury i Senat PW na podstawie ustawy o stopniu inżyniera z 28 stycznia 1948 r., pozwalającej przyznać go osobom posiadającym wiadomości techniczne na poziomie wymaganym od absolwentów wyższych szkół technicznych.

Przełomowe znaczenie dla Syrkusów miało powstanie grupy „Praesens”. W 1925 r. Sz. Syrkus wstąpił do grupy „Blok”, wspólnie z Mieczysławem Szczuką i Teresą Żarnowerówną zaprojektował kilka układów mieszkań, budynków i ich zespołów, które eksponowano na Pierwszej Międzynarodowej Wystawie Architektury Nowoczesnej w warszawskiej Zachęcie (27 II–25 III 1926), reprodukowane w katalogu wystawy zamieszczonym w czasopiśmie „Blok” (1926 nr 11). Na wystawie tej zaprezentowano projekty Le Corbusiera, a także architektów z Holandii, Belgii, Niemiec, ZSRR oraz Polski, oprócz zespołu Syrkusa także: Barbary i Stanisława Brukalskich, Romualda Gutta, Bohdana Lacherta, Józefa Szanajcy. Po rozłamie w grupie „Blok” powstała w 1926 r., z inicjatywy Syrkusa i Lacherta, grupa „Praesens” (nazwę wymyśliła H. Syrkus, którą zaakceptował Sz. Syrkus<sup>17</sup>), łącząca architektów, malarzy i rzeźbiarzy, m.in. B. i S. Brukalskich, Katarzynę Kobro-Strzeмиńską, B. Lacherta, Andrzeja Pronaszko, Henryka Starzewskiego, J. Szanajcę. Podobnie jak „Blok” grupa „Praesens” skupiała polską awangardę propagującą funkcjonalizm, czerpiący z doświadczeń Le Corbusiera, Jacobusa Johannesesa Ouda, Kazimierza Malewicza (suprematyzm), realizacji mieszkaniowych, m.in. w Niemczech i Stanach Zjednoczonych<sup>18</sup>.

Grupa wydała dwa numery czasopisma „Praesens”, przy czym w numerze drugim Sz. Syrkus wchodził w skład redakcji i odpowiadał za dział architektury. Natomiast H. Syrkus była sekretarzem drugiego numeru czasopisma „Praesens” obejmującego lata 1927–1930. Przetłumaczyła do tego numeru artykuł J.J.Ouda. Sz. Syrkus był ideologiem grupy, zwłaszcza w zakresie architektury, dlatego w obu numerach zamieścił dwa obszernie artykuły programowe: *Preliminarz architektury* i *Tempo architektury*. Opowiadał się w nich za uprzemysłowieniem wykonawstwa, za standaryzacją, tayloryzacją mieszkań – zastosowaniem urządzeń technicznych do mycia, sprzątnia, przyrządzania posiłków. Wobec ograniczonej powierzchni mieszkań proponował składane łóżka, szafy w ścianie, składane stoły i ławki, nową konstrukcję szafek kuchennych. Przedstawił zadania społeczne architektury, relację między czynnikami socjalno-ekonomicznymi a architekturą, dopuszczalną minimalną powierzchnię mieszkania, konstrukcje, system budownictwa szkieletowego, materiały wypełniające, rolę architekta. Wszystkie zagadnienia wsparł rysunkami, zdjęciami oraz przykładami polskimi i zagranicznymi. Poglądy te rozwijał w wielu późniejszych artykułach<sup>19</sup>.

Dążeniem członków „Praesensu” było tworzenie i propagowanie architektury zaspakajającej najszerze potrzeby społeczne – funkcjonalizmu, architektury wykorzystującej możliwości produkcji przemysłowej – unifikacja, opartej na postępie technicznym – prefabrykacja. W rozwiązaniach formalnych – przejrzysty, funkcjonalny układ geometrycznych brył, wspartych często na żelbetowych słupach, płaskie dachy, duże okna, asymetria – widoczny wpływ Le Corbusiera. Architekci związani z „Praesensem” projektowali i realizowali architekturę ahistoryczną, skrajnie nowoczesną. Funkcjoniści dążyli do optymalnych rozwiązań mieszkania poprzez wybór najlepszego położenia, orientacji układu wewnętrznego na podstawie wnikliwej analizy poszczególnych funkcji, przy racjonalnym zastosowaniu najwłaściwszych materiałów, szczególnie jeśli chodzi o lekkość, izolację termiczną i dźwiękową. Również problem mebli stanowił temat specjalnych studiów funkcjonalistów nad racjonalną formą i właściwym rozmieszczeniem w mieszkaniu. W ramach grupy „Praesens” i na łamach czasopisma pod tym samym tytułem toczył się dialog architektów i malarzy na temat kształtu i funkcji architektury XX wieku. W konkretnych realizacjach starano się podporządkować architekturze plastykę, stosując zasadę całościowej organizacji przestrzennej formy i barwy. Wymagano, aby projektowany budynek był funkcjonalny, przy czym brano pod uwagę w równym stopniu czynniki techniczne, jak i socjalne<sup>20</sup>.

Powyższe elementy znalazły ilustrację w wystawie „Mieszkanie najmniejsze” (1–21 III 1930), sprowadzonej z Frankfurtu nad Menem przez grupę „Praesens” wspólnie z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową i Polskim Towarzystwem Reformy Mieszkaniowej. Głównym jej organizatorem był Sz. Syrkus. Zaprezentowano 200 plansz z projektami mi. in. Le Corbusiera, J.J.

Ouda, W. Gropiusa. Oprócz plansz przedstawiono sprzęty zaprojektowane z myślą o skromnych wymiarach mieszkań, w tym metalowe meble firmy „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka”, m.in. podnoszone łóżka według projektu Syrkusów, zastosowane po raz pierwszy w małym sanatorium w Konstancinie w 1931 r. Umożliwiły one pełnienie przez każdy pokój „podwójnej roli” – innej w dzień, innej w nocy. Natomiast samodzielnie dla Fabryki Mebli Żelaznych – J. Neufeldt w Warszawie projektował meble z prostokątnych rur oraz płaskiej stali resorowej<sup>21</sup>.

Działalność w grupie „Praesens” oraz udział (1927) w Międzynarodowym Konkursie na Pałac Ligi Narodów zwróciły uwagę awangardowych architektów zachodnich, którzy zaprosili Sz. Syrkusa i J. Szanajcę do udziału w pracach, powstałej 25–29 VI 1928 r. w La Sarraz (Szwajcaria) organizacji architektów walczących o nową architekturę – Les Congrès Internationaux d’ Architecture Moderne (CIAM) – Międzynarodowe Kongresy Architektury Nowoczesnej, przy czym Syrkusa wybrano (na zjeździe organizacyjnym CIAM w Bazylei 2 II 1929 r.) do Komitetu Wykonawczego CIAM – Comité International pour la Réalisation des Problemem d’ Architecture Contemporaine (CIRPAC) – Komitet dla Realizacji Problemów Architektury Współczesnej, którego członkiem pozostał aż do rozwiązania CIAM w 1956 r. Grupa „Praesens” została sekcją polską CIAM. O działalności CIAM i CIRPAC informował (wspólnie z żoną) przez następne lata na łamach polskich czasopism fachowych<sup>22</sup>. Ułatwiał architektom polskim prezentowanie swoich projektów na wystawach zagranicznych, np. na wystawie „Najmniejsze mieszkanie” podczas II Kongresu we Frankfurcie nad Menem (24–26 X 1929) prace przedstawili m.in. Bruno Zborowski, B. i S. Bruckalscy, R. Gutt, K. Jankowski. Podczas III Kongresu w Brukseli (XI 1930), w ramach publicznych odczytów towarzyszących wystawie „Dni mieszkania najmniejszego”, Sz. Syrkus wygłosił referat (przygotowany przy współpracy członków grupy „Praesens”) o warunkach mieszkaniowych w Polsce, a jako przykład omówił projekt Rakowca, pierwszego w Polsce osiedla o zabudowie liniowej. Zabrała wówczas także głos H. Syrkus.

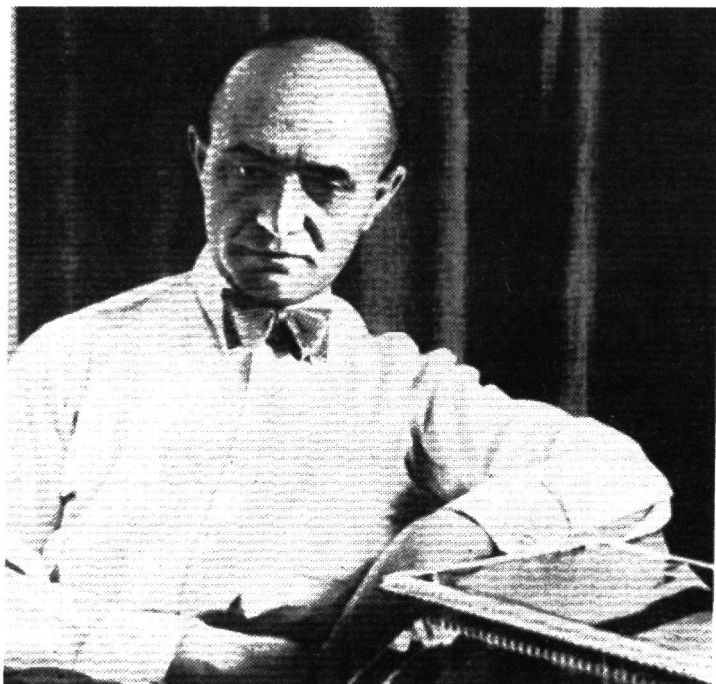
W trakcie IV Kongresu na statku „Patris II” i w Atenach (29 VII–13 VIII 1933) Sz. Syrkus pracował w Komisji Prasowej, a w ramach przeglądów planów miast zreferował problematykę Warszawy oraz wygłosił odczyt pt. *Ściana zewnętrzna w budownictwie szkieletowym*. Pracował wtedy w grupie czołowych urbanistów nad sformułowaniem Karty Ateńskiej, uchwalonej właśnie na IV Kongresie. Proklamowała ona koncepcję nowoczesnego, zdrowego miasta uwzględniającą: miasto, mieszkanie, komunikację, usługi – miały być planowane pod kątem zdrowia fizycznego i psychicznego pojedynczego człowieka i społeczeństwa jako zbiorowości. Sz. Syrkus był członkiem wąskiej grupy osób określającej program CIAM na najbliższe lata.



W ramach przygotowań do V Kongresu odbył się zjazd delegatów CIRPAC w Londynie (1934), na którym Sz. Syrkus przedstawił opracowanie Jana Chmielewskiego i własne pt. *Warszawa Funkcjonalna* (w druku ukazała się pt. *Warszawa Funkcjonalna, jako przyczynek do urbanizacji regionu warszawskiego*). Po dyskusji uznano je za metodyczną podstawę do analogicznych opracowań przez poszczególne narodowe grupy CIAM i dlatego plansze wraz z tekstem objaśniającym rozesłano do kilkunastu krajów Europy i Ameryki. Opracowanie ukazało się w trzech wydaniach polskich oraz zostało przetłumaczone na języki: niemiecki, francuski, angielski i hiszpański. Jeszcze w 1978 r. „Parametro” (1978 nr 70), międzynarodowy miesięcznik poświęcony architekturze i urbanistyce, opublikował w języku włoskim pełny przekład *Warszawy Funkcjonalnej* wraz z artykułem H. Syrkusowej.

Dla wykonania tej pracy powołano w 1930 r. zespół o nazwie „P+U” (architekci z grupy „Praesens” i zespołu „U” – „Urbanistyka” funkcjonującego w Biurze Planu Regionalnego Zabudowy Okręgu Warszawskiego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych) kierowany przez J. Chmielewskiego i Syrkusa, ostateczna wersja opracowana przy współpracy: Jerzego Hryniewieckiego, Zbigniewa Różyckiego, H. Syrkus i Tadeusza Tillingera. Była to praca nowatorska, ujmowała bowiem zagadnienia urbanistyczne w szerokim zakresie, wychodząc z założenia, że kształtowanie osiedli i dzielnic mieszkaniowych musi być związane z planem całego regionu. Idee zawarte w *Warszawie Funkcjonalnej* powstały pod wpływem anglosaskich teorii „jednostki sąsiedzkiej” i „miast ogrodów”, Karty Ateńskiej, urbanistycznych teorii Le Corbusiera oraz koncepcji osadniczych architektów radzieckich. *Warszawę Funkcjonalną* oparto na teorii układu pasmowo-satelitarnego i współdziałania zasadniczych funkcji życia ludzkiego: pracy, mieszkania i wypoczynku. Główną ideą projektu był funkcjonalny podział zespołu miejskiego, pasmowa organizacja przestrzeni infrastruktury miejskiej oraz świadome dążenie do decentralizacji Warszawy w układzie pasmowo-satelitarnym. Zaproponowanymi rozwiązaniami interesował się prezydent Stefan Starzyński. Specjaliści oceniają *Warszawę Funkcjonalną* jako pionierską na owe czasy pracę teoretyczną, która stała się bodźcem do prowadzenia dalszych dociekań, wywarła duży wpływ na następne studia dotyczące rozwoju aglomeracji warszawskiej<sup>23</sup>.

Począwszy od 1929 r. H. Syrkus brała aktywny udział w pracach CIAM, od 1933 r. stale współpracowała z sekretariatem CIAM, sama twierdziła: „byłam właściwie nieoficjalnym członkiem sekretariatu CIAM”. Na IV Kongresie CIAM (1933) była członkiem Komisji Protokołów i wspólnie z Le Corbusierem i Siegfriedem Giedionem opracowywała sprawozdania z poszczególnych posiedzeń, była tłumaczką tekstów na język francuski. Prace te miały istotne znaczenie dla powstałej wówczas Karty Ateńskiej. W 1936 r. na zjeździe delegatów CIRPAC, przygotowujących V Kongres, na wniosek Le Corbusiera i Syrkusa



Fot. 1 Szymon Syrkus (zdjęcie z lat 60. XX w.) Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 5



Fot. 2 Helena Syrkusowa (zdjęcie z końca lat 70. XX w.) Fot. z H. Syrkus: *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, Warszawa 1984 PWN s. 2



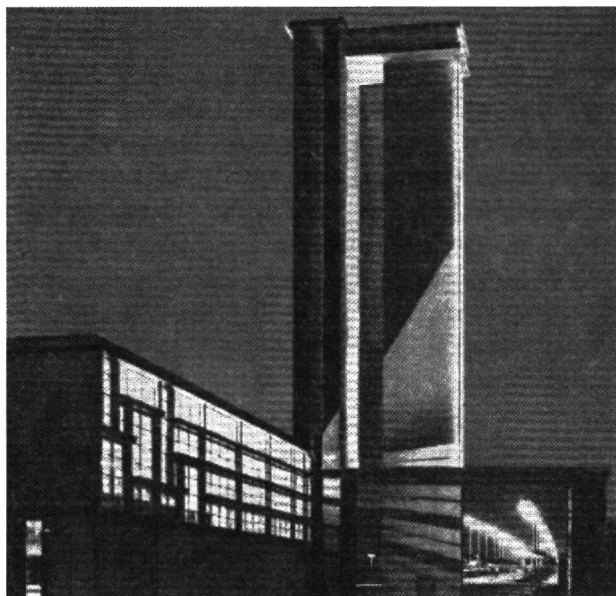
Fot. 3 Helena Syrkusowa w towarzystwie od lewej: Romuald Gutt, H.S., Jan Zachwatowicz i Bohdan Lachert Fot. z zbiorów Muzeum Politechniki Warszawskiej



Fot.4 Helena Syrkusowa z Le Corbusier (pierwszy z prawej) w 1933 r. Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 138

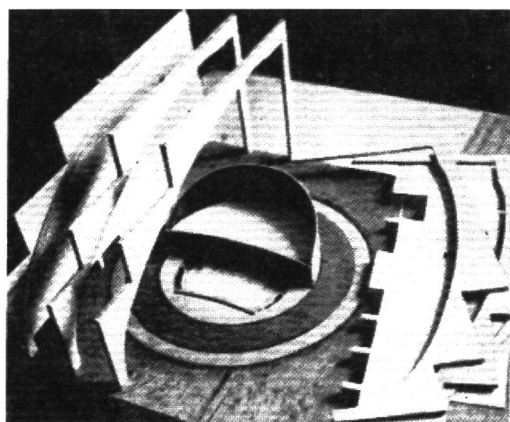
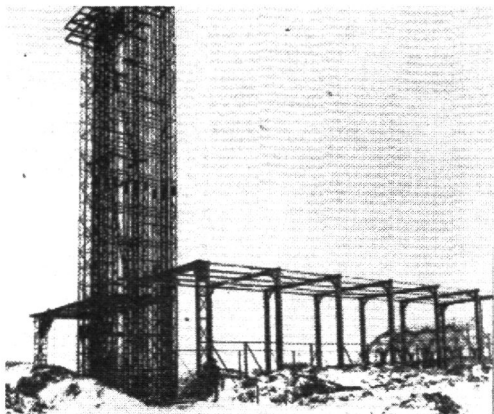


Fot.5 Helena Syrkusowa w okresie studiów na Politechnice Warszawskiej. Fot. z zbiorów Muzeum Politechniki Warszawskiej

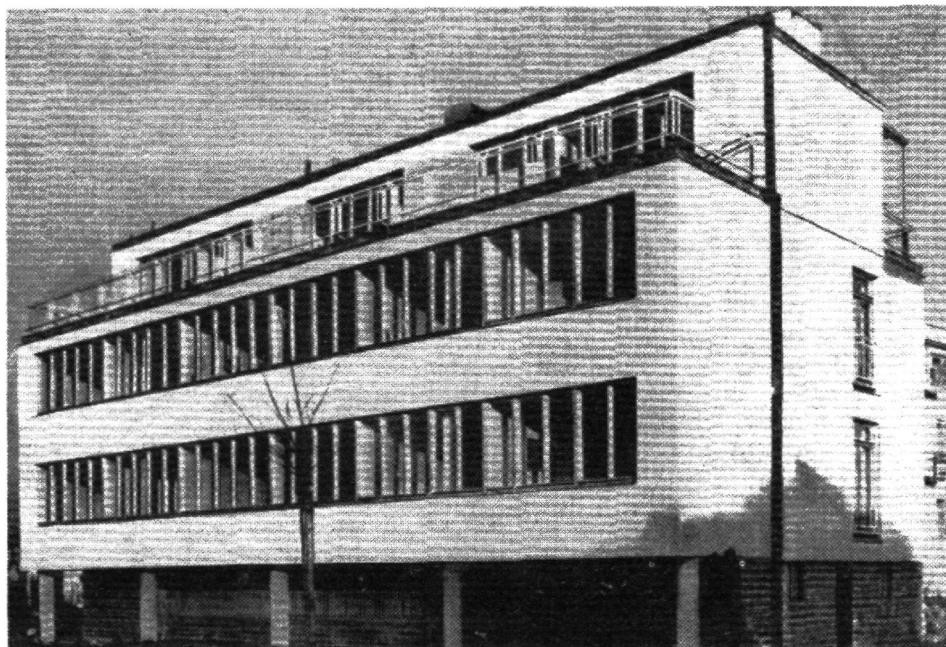


Fot. 6 Pawilon Nawozów Sztucznych na PWK 1929 r.  
Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 70

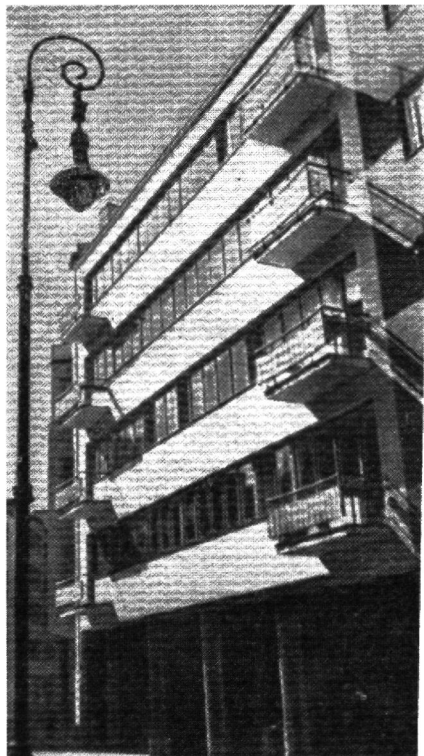
Fot. 7 Konstrukcja stalowa S. Hempla Pawilonu Nawozów Sztucznych. Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 71



Fot. 8 Makieta teatru symultanicznego wg projektu S. Syrkusa i A. Pronaszki. Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 81



Fot.9 Dom przy ul. Dąbrowieckiej w Warszawie wg. projektu H. i S. Syrkusów. Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 172



Fot.10 Dom przy ul. Jaworzyńskiej w Warszawie wg. projektu H. i S. Syrkusów. Fot. z H. Syrkus: *Ku idei osiedla społecznego 1925-1975*, W-wa 1976 PWN s. 175

sprecyzowano temat wiodący Kongresu – „Mieszkanie i wczasy – miasto i wieś”. Na V Kongresie w Paryżu (22 VI–2 VII 1937) Syrkus, jako jeden z trzech głównych referentów wygłosił odczyt pt. *Zastosowanie zasad ogólnych do regionów i wsi*, na podstawie którego Kongres podjął szereg uchwał.

Sz. Syrkus wraz z żoną utrzymywali kontakty z lewicującymi architektami różnych krajów. Architekci niemieccy i szwajcarscy Hannes Meyer, Hans Schmidt i Ernst May, pracujący w ZSRR, podczas pobytów w Warszawie najczęściej zatrzymywali się u Syrkusów przekazując najnowsze informacje o radzieckich koncepcjach planistycznych. Jesienią 1932 r. Syrkus uczestniczył w praskim zjeździe stowarzyszenia Leva Fronta i wygłosił referat o społecznych zadaniach architekta. Zjazd wyłonił Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Związku Architektów-Socjalistów, który jednak nie podjął działalności. Wschodnioeuropejskie sekcje CIAM zorganizowały na początku 1937 r. własną centralę CIAM – Ost, skupiającą lewicujących architektów krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Sekretariat prowadziła sekcja węgierska. W 1937 r. odbyły się dwie konferencje CIAM – Ost w Budapeszcie i w Brnie oraz Zlinie, uczestniczyli w niej Syrkusowie. Podczas obrad Syrkus i J. Chmielewski wraz z kilkoma architektami czechosłowackimi i węgierskimi zaproponowali i przystąpili do wstępnego opracowania koncepcji planu regionalnego terenów karpacczych Czechosłowacji, Polski i Węgier<sup>24</sup>.

Syrkusowie wspólnie opracowali wiele projektów i uczestniczyli w ich realizacjach: projekt (1928–1929) budynku Kasy Chorych w Kutnie, który jest przykładem architektury pierwszej fazy polskiego funkcjonalizmu; zaprojektowali i wybudowali modernistyczne domy mieszkalne (jednorodzinne i wielorodzinne) w dużej mierze wzorowane na pracach Le Corbusiera: w Skolimowie koło Warszawy (1931) o szkieletowej konstrukcji stalowej, w Konstancinie (1932) – zastosowano szkielet stalowy skonstruowany wspólnie z inż. Stanisławem Hemplem i ściany osłonowe z gotową licówką<sup>25</sup> – przy ul. Walecznych<sup>26</sup> i ul. Jaworzyńskiej i na Saskiej Kępie (1937) w Warszawie, dom drewniany w Sosnowce koło Pińska (1933/34). W latach 1935–1939 według projektu Syrkusów Towarzystwo Osiedli Robotniczych (TOR) wybudowało tanie szeregowo domy w Łodzi (166 segmentów w dzielnicach Stoki i Marysin) i Grudziądzu (77 segmentów w 1936 r.). Wspólne projekty budynków Kas Chorych w Drohobyczu i Częstochowie zdobyły pierwsze nagrody; nie zdobył jej wspólny projekt (1930) Domu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych przy Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie, ale został zakupiony.

Na szczególną uwagę zasługuje wkład Syrkusów w budowę osiedla na Rakowcu. Pomysł powstał we wrześniu 1926 r. W styczniu 1929 r. władze Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (WSM), zapewne pod wpływem artykułu Sz. Syrkusa *Architektoniczne podstawy budownictwa mieszkaniowego*, zaproponowały zespołowi architektów „Praesens” wykonanie projektu. Zespół

w składzie: B. Brukalska, S. Brukalski, Wacław Chyros, Stanisław Hempel, Anatolia Hryniewiecka-Piotrowska, B. Lachert, Jan Najman, Roman Piotrowski, Zygmunt Skibniewski, Syrkusowie, Józef Szanajca, Aleksander Szniolis, przedstawił projekt w 1931 r.<sup>27</sup> Trzecią serię domów Rakowca zlecono Syrkusom, swój projekt przedstawili także w 1931 r.<sup>28</sup> Teren w tej dzielnicy, przy zbiegu ul. Wiślickiej i Pruszkowskiej, zakupiono w pierwszym kwartale 1930 r. W związku z kryzysem powstały problemy z uzyskaniem kredytu, który otrzymano później z funduszy TOR, ale zamiast planowanego w 1929 r. dużego osiedla, liczącego tysiąc mieszkań – miał powstać tylko jego fragment, mający zaledwie 300 mieszkań, przeznaczonych głównie dla robotników pobliskich fabryk. Mieszkania były przeznaczone dla pracowników o zarobkach nie przekraczających 250 zł miesięcznie, dlatego musiano budować je tanio, kosztem standardu ich wyposażenia. Zaplanowano budowę domu społecznego, który miał wyrównywać w pewnym stopniu braki, wynikające z małej powierzchni mieszkań i poprawić warunki bytowania. Przewidywano w nim łaźnię, klub, przedszkole, zmechanizowaną pralnię. Początkowo projektowano budowę stalowego szkieletu, wypełnionego elementami z celolitu z gotową okładziną z cienkiej warstwy kamienia pińczowskiego, zastosowanie ciągłych poziomo przesuwanych metalowych okien. W związku ze wzrostem cen stali mury na Rakowcu zbudowano z cegiel a stropy z drewna. W projekcie Rakowca zauważalne są wpływy nowatorskich koncepcji niemieckich (Ernst May, Walter Gropius) i Le Corbusiera<sup>29</sup>.

Budowę rozpoczęto na początku lipca 1934 r., pierwsze dwa budynki wykonano w stanie surowym do końca 1934 r., dwa dalsze do końca sierpnia 1935 r., dwa ostatnie budynki od maja 1936 r. do sierpnia 1937 r. – ich projekty oraz domu społecznego wykonali Syrkusowie, w budynkach było 96 mieszkań półtoraizbowych o powierzchni użytkowej 33 metry kwadratowe każde. Syrkusowie przed ostateczną realizacją trzeciej części zasięgnęli opinii mieszkańców pierwszej i drugiej części. Ankieta wzbudziła ogromne zainteresowanie, część propozycji uwzględniono, m.in. wzrosła powierzchnia z 31,8 do 33 metrów kwadratowych<sup>30</sup>.

Osiedle na Rakowcu, mimo swych niewielkich rozmiarów, nabrało rangi modelowego rozwiązania. Ze zdobytych tu doświadczeń korzystano przede wszystkim przy realizacji programu budownictwa TOR, np. w osiedlu na Kole zastosowano podobny układ budynków. Budynki Rakowca były dwukrotnie częściowo wypalone w 1939 r. i 1944 r. W trakcie powojennej odbudowy i w latach 60. osiedle zmodernizowano, podwyższając standard mieszkaniowy. W 1948 r. oddano do użytku Dom Społeczny WSM na Rakowcu według projektu Sz. Syrkusa, z salą na 300 miejsc.

Dla publikowanych materiałów archiwalnych istotne znaczenie mogą mieć poglądy i sympatie polityczne. Trudno szerzej zrekonstruować poglądy polityczne Syrkusów, ponieważ nie wypowiedali się na ten temat. Natomiast ich

sympatie polityczne można usytuować na lewicy. W okresie międzywojennym znalazło to wyraz w związkach ze środowiskiem WSM. Ale już w latach 30. widać wyraźne związki z Komunistyczną Partią Polski (KPP), ściśle współpracowali z komórką architektów KPP. W swoim domku letniskowym w Serocku (nabyli go w 1934 r.) gościli w latach 1938–1939 m. in. Bolesława Bieruta, Henryka Dembińskiego. Dnia 6 września 1939 r. Syrkusowie, na wezwanie płk. Romana Umiaśtowskiego, opuścili Warszawę, mostem Poniatowskiego przeszli na Pragę w towarzystwie Stanisława Tołwińskiego i B. Bieruta. Po drodze mieli spotkać się w Śródborowie u Teodora Duracza z H. Dembińskim, który nie czekał na nich i wyszedł wcześniej w kierunku Wilna. Do Warszawy powrócili w październiku 1939 r. Na początku stycznia 1940 r. Zarząd WSM przyjął opracowany przez Syrkusów projekt rozplanowania terenów wypoczynkowych i sportowych na Rakowcu, a w końcu tegoż roku wykonali projekt i kosztorys odbudowy zburzonych domów na osiedlu żoliborskim. H. Syrkus kierowała odbudową osiedla na Rakowcu<sup>31</sup>.

## LATA II WOJNY ŚWIATOWEJ

W okresie okupacji Syrkusowie pracowali w Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej (PAU) przy WSM i Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym (SPB), kierowanej przez Szymona Syrkusa do momentu jego aresztowania 30 października 1942 r. i osadzenia w Oświęcimiu. Zimą 1945 r. ewakuowano go do obozów w Bawarii. Kierownikiem PAU został Roman Piotrowski, a H. Syrkus jego zastępcą.

Syrkusowie opracowali teorię osiedla społecznego na tle dzielnicy, miasta i regionu<sup>32</sup>. Niektóre prace ukazały się w formie powielonej jako wewnętrzne wydawnictwa SPB i WSM<sup>33</sup>.

Konsekwencją współpracy H. Syrkus w okresie międzywojennym z ruchem komunistycznym było nawiązanie kontaktów z Polską Partią Robotniczą (PPR) po jej powstaniu w styczniu 1942 r. Zajmowała się głównie kolportażem. W marcu 1944 r. została członkiem PPR, osobą wprowadzającą był towarzysz „Tomasz”, czyli B. Bierut. Przyjęła pseudonim „Maria”. Syrkusowie pracowali także na rzecz Wydziału Informacyjnego Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, ramienia zbrojnego PPR. Po powstaniu (w nocy z 31 XII 1943 na 1 I 1944) Krajowej Rady Narodowej (KRN) wybrano H. Syrkus sekretarzem Koła Planowania Społeczno-Gospodarczego i członkiem Koła Wychowania i Kultury KRN. Wspólnie z członkami pierwszego koła (R. Piotrowski, S. Tołwiński, Zenon Kliszko) opracowała koncepcję ustroju samorządu Warszawy.

Podczas powstania warszawskiego na zlecenie KRN prowadziła nasłuch radiowy dla północnej części Warszawy, a po jego upadku znalazła się w obozie



pruszkowskim. Z kilkoma towarzyszami partyjnymi zdołała wydostać się i wyjechać najpierw do Końskich, potem do Krakowa, gdzie kontynuowała działalność PAU. W listopadzie 1944 r. otrzymała polecenie partyjne wyjazdu w rejon Turbacza, skąd wraz z grupą działaczy politycznych miała być przetrzucana samolotem do Lublina. Wobec szybkiego postępu wojsk radzieckich grupa otrzymała rozkaz powrotu do Krakowa. Od połowy listopada 1944 r. do 5 stycznia 1945 r., wspólnie z architektami Anatolią i R. Piotrowskimi, wypracowali tezowo *Szkicowe opracowanie koncepcji organizacji odbudowy Warszawy*, w którym zawarli zakres zadań instytucji, która, jak przewidywano, powinna być powołana do podjęcia odbudowy Warszawy. Proponowano uprzemysłowienie budownictwa i mechanizację robót, zastosowanie prefabrykatów i gruzu jako surowca budowlanego. Elementy tego opracowania wykorzystano przy powoływaniu do życia Biura Odbudowy Stolicy. Ostateczne dopracowanie koncepcji uniemożliwiło aresztowanie H. Syrkus i R. Piotrowskiego w nocy z 6 na 7 stycznia 1945 r. przez hitlerowców. Syrkus osadzono w Prądniku, następnie przewieziono do obozu w Lindenruth pod Wrocławiem, a po jego likwidacji do Wrocławia, skąd miała być wysłana na przymusowe roboty w głąb Niemiec, ale w końcu stycznia 1945 r. zamknął się pierścień dookoła Wrocławia i pozostała w nim w niewoli do kapitulacji 7 maja 1945 r.

## LATA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po zakończeniu II wojny światowej Syrkusowie zgłosili się do pracy w Biurze Odbudowy Stolicy (BOS). Sz. Syrkus był zastępcą kierownika BOS (VIII 1945–III 1947), natomiast H. Syrkus objęła w nim stanowisko naczelnika Wydziału Propagandy, a od VII 1946 r. do III 1947 r. była zastępcą kierownika Wydziału Planowania Przestrzennego. Dnia 4 stycznia 1946 r. wybrano H. Syrkus sekretarzem generalnym Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, zajmowała się przede wszystkim organizacją pomocy zagranicznej dla odbudowy Warszawy i współpracy z architektami zagranicznymi<sup>34</sup>.

Z racji sprawowanych funkcji przez małżeństwo Syrkusów i znajomości międzynarodowych środowisk architektów i urbanistów, wysłano ich do Anglii i USA na czele ekipy wystawy „Warszawa znówu żyje”, którą zaprezentowano w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie (12 IV 1946), a następnie w galerii sztuki w Chicago. Komisarzem wystawy była H. Syrkus, pod jej kierunkiem opracowała ją Pracownia Graficzna BOS. Zapoznali się w tych krajach z planowaniem mieszkaniowym i regionalnym oraz uprzemysłowieniem wykonawstwa, a jednocześnie poinformowali tamtejsze środowiska architektów z problemami odbudowy Warszawy. W sprawozdaniu<sup>35</sup> z tej podróży widać wyraźnie, że oprócz zagadnień fachowych ich celem było zapoznanie się z poglądami politycznymi tamtejszych architektów i urbanistów oraz przekonanie ich do zmian

społeczno-politycznych w ZSRR i krajach socjalistycznych oraz do ewentualnego propagowania ich w krajach zamieszkiwania.

Dnia 25 stycznia 1946 r. w Londynie spotkali się m.in. z przedstawicielami Royal Institute of British Architects – RIBA (Królewski Instytut Brytyjskich Architektów), grupy MARS (odpowiednik polskiej grupy „Praesens”), International Reunion of Architects (Międzynarodowe Stowarzyszenie Architektów), których poinformowano o organizacji odbudowy Warszawy. O tym spotkaniu pisali m.in.: „Nawiasem mówiąc, okazało się, że architekci i planiści poszli w Anglii pod względem politycznym bardzo »na lewo« – wielu z nich, zajmujących czołowe stanowiska, należy do partii komunistycznej – i fakt, że reprezentowaliśmy Polskę demokratyczną i że przyjeżdżamy z kraju – wzbudzał duże zaufanie. Jest rzeczą znamionną, że nawet tak »oficjalna figura«, jak Sir Patrick Abercrombie, oświadczył, że nie wstąpi do żadnej międzynarodowej organizacji architektonicznej, do której nie należeliby przedstawiciele ZSRR”<sup>36</sup>.

W Stanach Zjednoczonych Syrkusowie przebywali od 7 II 1946 r. do końca maja 1946 r., oprócz zaprezentowania wspomnianej wystawy zapoznali się z działalnością Biura Planowania Waszyngtonu, a w Nowym Jorku z najnowszymi osiągnięciami w budownictwie. Odnowili kontakty ze znanymi z okresu międzywojennego wybitnymi architektami, urbanistami i planistami: Walterem Gropiusem („nasz stary wypróbowany przyjaciel”<sup>37</sup>) i Lewisem Mumfordem. Ten pierwszy, wówczas dziekan Wydziału Architektury Uniwersytetu Harvarda w Cambridge, zorganizował Syrkusom wykład z udziałem profesorów oraz młodych architektów i urbanistów. H. Syrkus mówiła o osiedlu społecznym jako podstawowej jednostce układu Warszawy, a Sz. Syrkus o ogólnych założeniach Warszawskiego Zespołu Miejskiego i wytycznych do planowania w Warszawie. I tu nie uchronili się od uwag o charakterze politycznym: „Zbytecznym jest chyba wyjaśniać Wam, jaka jest w chwili obecnej opinia publiczna USA o tym, co się dzieje w ZSRR i w Polsce – jak złośliwie fałszywe informacje umieszczane są w prasie, jak rzadko PRAWDA o POLSCE dociera do inteligenta amerykańskiego. Gropius stał się w ciągu ostatnich lat 12 Amerykaninem nie tylko formalnie – cała jego mentalność nastawiona jest na demokrację przez duże D., na którą ponoć Ameryka ma monopol. My nie staraliśmy się bynajmniej robić fałszywej propagandy w odwrotnym kierunku – nie ukrywaliśmy naszych trudności ekonomicznych, ale podkreśliliśmy oczywiście nasze wielkie zdobycze: wolność narodowa i wolność społeczna i ich wpływ na możliwość swobodnego planowania. Cytowaliśmy ustępy z mowy Prez. Bieruta na Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy – pisałam Wam już chyba, że jest ona tu »szlagierem« dla planistów – którzy daremnie próbują spopularyzować wśród sfer rządzących zdanie urbanisty Chicago Dawida Burnhama: »Nie róbcie małych planów – brak im siły magicznej, która by wzburzyła krew ludzką i dlatego nigdy pewnie nie doczekają się realizacji!«. Zdanie to – jak mówiłam – umie na pamięć każdy architekt, nie rozumie jednak żaden prezydent”<sup>38</sup>.

Identyczną tematykę przedstawili na spotkaniach w Dartmouth-College w Hanower-New Hampshire (7 III) na zaproszenie L. Mumforda, w New School for Social Research (Nowy Jork), New Institute of Design (Chicago). O polityce rozmawiano na spotkaniu w domu Mumforda. Po wypowiedziach Syrkusów wykładowcy Dartmouth College, „o nastawieniu, jak na amerykańskie stosunki – lewicowym”, wyrażali zdziwienie: „Więc jednak samodzielność polityczna i społeczna w kraju, uważanym za którąś tam z rządu republikę radziecką?!!!! Współpraca rządu i samorządu z planistami?!!!! Wzajemna pomoc – współdziałanie z masami użytkowników?!!! Parlament odbudowy stolicy – samorząd funkcjonalny ?!!! Demokracja?!!! Tak – prawdziwa demokracja – poza krajami anglosaskimi. Ludzie, którzy o tym mówią, są przecież godni zaufania, dowody, które przytaczają, brzmią tak przekonująco ... Pokazują plany – urbanistyczny wyraz tych wszystkich tendencji. Plany te mają realizować.... Czemu prasa amerykańska – ta wolna niezależna »demokratyczna« prasa milczy o tym? Dlaczego podaje kłamliwe informacje?”<sup>39</sup>.

Następnie dyskutowano o ZSRR, Syrkusowie odmalowali wówczas sielankowy obraz ZSRR: „Mówimy o olbrzymich nakładach i niskiej cenie książki, podręczników, pism w ZSRR (tu książka jest tak droga, że robotnik nie może jej kupić) – przykład demokratyzacji oświaty i kultury – o teatrach, kinach, widowiskach masowych. O sanatoriach robotniczych na Krymie – w najpiękniejszych pałacach. Szymon mówił o towarzyszach z Oświęcimia – jeńcach z pod Tomska czy Erywania – którzy opowiadali mu z zachwytem o tym, jak specyficzna kultura ich kraju została podniesiona, spopularyzowana, umasowiona po objęciu władzy przez Sowiety”<sup>40</sup>.

Z powyższych cytatów zastanawiają adresy hołdownicze wobec Związku Radzieckiego; być może sygnalizuje to przełom w poglądach wielu architektów polskich, zwłaszcza po roku 1948 r.

Jeszcze w projekcie Domu Partii Syrkusowie pozostali wierni funkcjonalizmowi. Ich projekt Jerzy Hryniewiecki określił jako „będący najdalszą konsekwencją funkcjonalizmu, rozpraszają zbyt silnie zabudowę, odbierają budynkowi charakter jednolitej całości”<sup>41</sup>. Zrealizowano (1948–1952) projekt trójki architektów Wacława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego, tzw. „Tygrysów”, który sygnalizował nadchodzące lata socrealizmu<sup>42</sup>.

Na radykalną zmianę poglądów Syrkusów zasadniczy wpływ miała ówczesna sytuacja polityczna, zwłaszcza po 1948 r., kiedy dla nowych krajów realnego socjalizmu jedynym i obowiązującym wzorcem stały się radzieckie rozwiązania społeczno-polityczne i gospodarcze. Dla architektów, w tym szczególnie dla Syrkusów, przełomowe znaczenie miała Krajowa Partyjna Narada Architektów 20–21 VI 1949 r. w Warszawie, w której uczestniczyli architekci – członkowie PZPR z udziałem przywódców tej partii: B. Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Mariana Spychalskiego, Jakuba Bermana, Jerzego Albrechta<sup>43</sup>.

Referaty wprowadzające do dyskusji wygłosili: Edmund Goldzamt: *Zagadnienie realizmu socjalistycznego w architekturze*; Jan Minorski: *Oblicze współczesnej polskiej twórczości architektonicznej*; Stefan Tworowski: *Kształtowanie przestrzenne Warszawy socjalistycznej*<sup>44</sup>.

Jan Minorski, młody inż. architekt, wówczas pracownik Instytutu Urbanistyki i Architektury, w języku ówczesnej partyjnej propagandy oceniał poglądy i dokonania, czasem dorobek całego życia zawodowego poszczególnych architektów. Zaatakował wielu architektów, w tym również Syrkusów, stwierdzając m.in. zamiar „opanowania żelbetu przy pomocy abstrakcjonistycznej estetyki, z programowym zwalczaniem »klasyki«. Są to formy nie tylko obce ludziom prostym, ale stanowią również sprzeczność wewnętrzną twórczości Syrkusów. Architekci częstokroć powołują się na to, że ich nauczycielem był Malewicz, który uczył o »napięciach« między bryłami i o suprematyzmie. Lecz po co powoływać się na proroka, skoro w nowej rzeczywistości ten dawny »mistrz« nie ma nic do powiedzenia. Zły to doradca i żaden autorytet! Jeżeli twórczość Lacherta nie jest zrozumiała, to tym bardziej twórczość Syrkusów daleka jest od tego. Formy te, można powiedzieć, straszą widza”<sup>45</sup>.

J. Minorski skrytykował grupę „Praesens”, artykuły programowe Sz. Syrkusa, a koncepcję „mieszkania najmniejszego” określił jako „[...] z góry skazaną na toczenie się korytem socjal-reformizmu lub polityki socjalnej faszyzmu”<sup>46</sup>. Program „Praesensu” i artykuły Syrkusa skwitował następującym stwierdzeniem: „Nie wiadomo co tu bardziej podziwiać, czy zawłość myślenia, czy też tragiczny kierunek, w którym myślenie to zmierza. Przynależona metoda myślenia uderza przede wszystkim swym fetyszyzmem. [...] Ideologia »Praesensu« w kolejnych etapach rozkładu ideowego architektury burżuazyjnej doprowadziła myślenie architektoniczne do tego fetyszystycznego wzoru, zaprowadziła architekturę do ślepej uliczki, do całkowitego zerwania z pojęciem architektury, jako sztuki wyrażającej ideologię społeczną”<sup>47</sup>.

Podobne zarzuty postawił Syrkusom inż. architekt Natan Borowski. Podzielił on architektów na kilka grup, Syrkusów, obok B. Lacherta, małżeństwa Brukskich i Jerzego Hryniewieckiego, zaliczył do „skrajnych konstruktywistów”. Doniósł jednocześnie, że Sz. Syrkus „na jednym z zebrań SARP nazwał [Malewicza – *J.P.*] jednym z najwybitniejszych malarzy polskich”<sup>48</sup>. Koncepcji rozplanowania osiedla na Kole zarzucił, że „[...] nie widać zrozumiałej ani dla zwykłego człowieka, ani dla fachowca harmonijnej kompozycji [...]”. Czym zatem kierowali się Syrkusowie: „Moim zdaniem czysto abstrakcjonistycznymi, subiektywnymi zasadami, wywodzącymi się prawdopodobnie od mistyki suprematystycznej Malewicza”<sup>49</sup>.

Do tych zarzutów ustosunkowała się H. Syrkus. Ogólnie zgodziła się z krytyką, potwierdzając że ich twórczość w okresie międzywojennym można traktować jako „[...] przejaw destrukcyjnego kosmopolityzmu, od którego, jako partyjni architekci musimy i pragniemy się odciąć”. I natychmiast zrobiła to

w stosunku do Le Corbusiera: „[...] stał się dla nas jeszcze bardziej obcy, ponieważ nie wziął udziału w Kongresie Wrocławskim i odmówił udziału w Paryskim Kongresie Pokoju”<sup>50</sup>. Próbowala bronić koncepcji grupy „Praesens” i osiedla na Rakowcu. Zabezpieczając się na przyszłość stwierdziła „[...] musimy wyprowadzić wnioski z doświadczeń towarzyszy ze Związku Radzieckiego” oraz zadeklarowała otwartość na krytykę „mas robotniczych”<sup>51</sup>. W konkluzji stwierdziła, że dla architektury nie ma „[...] innej drogi nad wielki socjalistyczny realizm, którego ambicją jest nie tylko odtworzenie patosu tworzenia nowego ustroju, rewolucyjnej walki o nowy lepszy świat, ale który pragnie być potężnym orężem przyspieszającym realne przekształcenie otaczającego świata w wytyczonym przez socjalizm kierunku”<sup>52</sup>. Od tego momentu zaczynają się hymny pochwalne Syrkusów pod adresem architektury radzieckiej.

W opublikowanej odpowiedzi Sz. Syrkusa brak ustosunkowania się do zarzutów J. Minorskiego, ale wynika to zapewne z faktu, że redakcja nie zamieściła całości wypowiedzi, a jedynie streszczenie. Musiał on to jednak zrobić, albowiem wynika to z późniejszych wypowiedzi jego adwersarzy. W streszczeniu umieszczono tylko uwagi Syrkusa dotyczące ostatnich przeobrażeń urbanistyczno-architektonicznych Warszawy<sup>53</sup>.

Odpowiedzi Syrkusów nie zadowolili kilku uczestników narady. Bodaj najostrzej zaatakował ich inż. architekt Ryszard Karłowicz i proponował, aby naśladowali osiedle na Mariensztacie: „Ten rozdźwięk między urbanistyką a architekturą występuje już jaskrawo w niektórych realizowanych zespołach mieszkaniowych, jak np. na Kole, gdzie w słusznym, wydaje mi się, ujętą urbanistykę, wstawione są budynki o na wskroś formalistycznej, kosmopolitycznej architekturze. Niestety, słowa potępienia pod adresem kosmopolityzmu w wystąpieniu towarzyszy H. Syrkus nie znajdują zupełnie odpowiednika w architekturze domów na Kole. Jakże kontrastuje z tym podejściem architektura kolonii na Mariensztacie i Trasy W–Z, którą należałoby przestać traktować w płaszczyźnie zagadnienia zabytkowego, a którą należy oceniać jako rodzący się styl nowej architektury polskiej, budzący się realizm socjalistyczny w naszej architekturze”<sup>54</sup>.

Tylko częściowo wyjaśnienia Syrkusów zadowolili J. Minorskiego, który uważał, że H. Syrkus nie dopowiedziała wszystkiego do końca: „Formalizm może być tylko częściowo wytłumaczony jako »odwrócenie się« artysty od burżuazji. [...] W istocie, formalizm jest ostatecznie formą odbijającą reakcyjność ideologii burżuazyjnej, a zatem obiektywnie artyści-abstrakcyjniści byli i pozostają nadal wyrazicielami stanowiska burżuazji w sztuce, jeżeli trzymają się kurczowo formy abstrakcyjnej”<sup>55</sup>. Zarzut powyższy wobec lewicujących Syrkusów, poszukujących rozwiązań architektonicznych umożliwiających dostęp robotników do tanich i nowoczesnych mieszkań, był kompletnie chybiony, wytłumaczalny jedynie rozgrywkami o charakterze personalnym.

Nie do końca zadowolony z samokrytyki Syrkusów był Edward Goldzamt: „Należy powitać z zadowoleniem oświadczenia towarzyszy, którzy szereg lat stracili na poszukiwaniu nowych form artystycznych, takich towarzyszy, jak tow. Lachert, tow. Syrkusowa. Należy powitać oświadczenia, w których odcięli się od konstruktywizmu, od funkcjonalizmu. Te oświadczenia, sędzę, u wszystkich towarzyszy mogły wywołać jak najlepsze wrażenie. Ale są pewne braki w tych oświadczeniach. Tow. Syrkus powiedział, że dziś mówić o funkcjonalizmie, to jest to samo, co walczyć z zeszłorocznym śniegiem czy śniegiem sprzed 30 lat. [...] Ja myślę, że w dzisiejszej dyskusji, w wystąpieniach tow. Syrkusa i innych towarzyszy mamy dowody, że to nie jest zeszłoroczny śnieg. Tow. Syrkus powiedział, że mamy już ten język i wiemy, jak budować w naszych warunkach. Chodzi o dokładne sprecyzowanie, czy tow. Syrkus uważa, że to co on w tej chwili robi, to oznacza, że przeszedł od szukania nowych form i znalazł je? Moim zdaniem – jednak to nie jest jeszcze ten język. Tego języka należy szukać”<sup>56</sup>.

Zapewne swoistą formą „rehabilitacji” i udokumentowania zmiany poglądów był udział Syrkusów w przygotowaniach i Sesji I Kongresu Nauki Polskiej. W ramach przygotowań do Kongresu przygotowali „Materiały do organizacji Akademii Architektury Instytutów Naukowo-Badawczych oraz Pracowni Twórczo-Badawczych” (pierwszy tekst w załączonych materiałach źródłowych). Sz. Syrkus, wspólnie z Bogusławem Leśnodorskim, opracował scenariusz obrad Kongresu<sup>57</sup>. Przewodniczył Podsekcji Architektury i Urbanistyki I Kongresu Nauki Polskiej<sup>58</sup>, opracował sprawozdanie z prac podsekcji (drugi tekst), a wspólnie z H. Syrkus pierwszą redakcję „Referatu Zbiorczego” (trzeci tekst<sup>59</sup>), która stała się obowiązująca. Ze „Sprawozdania” wynika, że brał udział w pracach Podsekcji Urbanistyki i Architektury I Kongresu Nauki Polskiej brała udział znacząca grupa wybitnych architektów, urbanistów i inżynierów budowlanych; dyskutowano o Akademii Architektury, ale zapewne pomysł nie zyskał poparcia. Kwestia ta wymaga dalszych badań archiwalnych. Załączone materiały ilustrują skalę ideologizacji nauki, w tym architektury, i próby bezkrytycznego przeszczepienia na grunt polski wzorców radzieckich. Teksty te świetnie ilustrują ówczesny język nauki, nasycony nowomową przyniesioną z ZSRR, a w dużym stopniu także atmosferę tamtych lat.

Jeszcze przez kilka następnych lat Syrkusowie propagowali ideologizację architektury i popularyzowali osiągnięcia radzieckiej architektury. Pokłosiem jeszcze prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej (29 VI–2 VII 1951 r.) był obszerny artykuł, napisany przez Sz. Syrkusa z Ignacym Maleckim. Autorzy przedstawili w nim wpływ czterech zasad dialektyki na kształtowanie nauk technicznych, podpierając się obszernymi cytatami z dzieł Marksa, Lenina, Stalina, przemówień B. Bieruta i publikacji uczonych radzieckich. Język artykułu był charakterystyczny dla ówczesnego propagowania marksizmu. Na przykład: „Na dzisiejszym etapie rozwoju, uczoney ostro powinien dostrzegać działające u nas jeszcze siły reakcji, celowo hamujące postęp techniczny i usiłujące

wypaczyć linie rozwojowe nauki i techniki”. A jak ustosunkować się do uczonych zachodnich stosujących dialektykę: „Jeśli więc uczony burżuazyjny stosuje mimowolnie, swoiście pojętą dialektykę, to jest ona w tym wydaniu tylko posłuszną i dobrą służką kapitału”<sup>60</sup>.

W szczególnie aprobatywny sposób pisali Syrkusowie o architekturze radzieckiej. Z wielkim entuzjazmem przyjęli koncepcję i budowę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W dniach 18–19 kwietnia 1952 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu odbyła się dyskusja nad radzieckim projektem Pałacu. Wziął w niej udział Sz. Syrkus, stwierdzając m.in.: „Gmach ten będzie nie tylko niewzruszoną gwiazdą przewodnią na naszej drodze przeobrażenia starej Warszawy, książęcej Warszawy, królewskiej, magnackiej, mieszczańskiej, kapitalistycznej Warszawy w Warszawę socjalistyczną”<sup>61</sup>. Bodaj jako jedyny w tej dyskusji posługiwał się tak zideologizowanym językiem, inni wypowiadali się o konkretnych rozwiązaniach architektonicznych. Ba, nawet Lew Rudniew, główny twórca Pałacu, tak nie przemawiał. Przy innej okazji również H. Syrkus wypowiadała się w podobnym tonie o Pałacu jako „[...] nowym jakościowo symbolem architektury socjalistycznej”<sup>62</sup>.

Najbardziej kuriozalny charakter miał wspólny artykuł Syrkusów, w którym usiłowali wykazać „wyższość” moskiewskich wysokościorców nad amerykańskimi „drapaczami nieba”. Można się z niego dowiedzieć, że „[...] Nowy Jork jest stolicą ostatniego ludobójczego stadium kapitalizmu-imperializmu”, „[...] amerykańskie drapacze nieba stały się symbolem upadku urbanistyki, upadku architektury, symbolem ludobójczej chciwości i wyzysku [...]”<sup>63</sup>. Budyneków moskiewskich nie nazywano „drapaczami nieba” lecz wysokościorcami, a ich odmienność polegała na tym, że powstały „z inicjatywy wielkiego budowniczego socjalizmu, Józefa Stalina”; stanowiły jakościowo nowy etap rozwoju Moskwy, ponieważ „przerzucają most pomiędzy przeszłością i przyszłością architektury i urbanistyki radzieckiej”, „[...] jasno wyrażają potęgę i optymizm epoki socjalizmu”<sup>64</sup>.

W tym kontekście autorzy odnieśli się do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie: „Warszawa jeszcze szybciej stanie się miastem socjalistycznym, miastem humanistycznej, optymistycznej polskiej architektury proletariackiej, budowanym przez robotników dla robotników, przy pomocy najbardziej nowoczesnych środków technicznych [...]”<sup>65</sup>. Pomijając specyficzny język, przeciwstawienie tych wysokościorców było bezpodstawne, ponieważ podobieństwo formy radzieckich wysokościorców do wcześniej powstałych za oceanem jest uderzające<sup>66</sup>.

W czerwcu 1953 r. przebywała w Armenii delegacja Stowarzyszenia Architektów Polskich, jej członkiem była H. Syrkus, która entuzjastycznie opisała osiągnięcia architektury radzieckiej: „[...] wielka stalinowska troska o człowieka, która nasycy pełnią ideowo-artystycznego wyrazu rozkwitające

w nowym blasku narodowe formy architektury”. I towarzyszył temu, można powiedzieć, już tradycyjnie, postulat przeniesienia na grunt polski wzorców radzieckich: „Staramy się przede wszystkim w codziennej twórczej pracy praktycznie zastosować zdobyte w ZSRR wiadomości [...]”<sup>67</sup>. Podobny wniosek postawiła H. Syrkus we wspólnym artykule z Janem Zachwatowiczem, po analizie nauczania architektury w 17 uczelniach ZSRR, a przede wszystkim w Instytucie Architektury w Moskwie i na Wydziale Architektury Instytutu Malarstwa, Rzeźby i Architektury im. Repina w Leningradzie. Postulowali przeniesienie wzorców organizacyjnych z ZSRR do Polski, np. przekształcenie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w samodzielny instytut lub szkołę architektury<sup>68</sup>.

Syrkusowie uważali, że wzorce radzieckie należy powielać nie tylko w architekturze, kształceniu architektów, ale także w planowaniu przestrzennym: „Doświadczenia radzieckie muszą stać się drogowskazem również w dziedzinie planowania przestrzennego. Socjalistyczna rekonstrukcja Moskwy jest i będzie wzorem dla socjalistycznej rekonstrukcji Warszawy [...]”<sup>69</sup>. Towarzyszyła temu ostra krytyka urbanistyki anglosaskiej.

## PO ROKU 1956

Wypowiedzi Syrkusów z 1953 r. są ostatnimi na temat architektury radzieckiej i marksizmu w architekturze. Zawartość merytoryczna późniejszych publikacji jest zaprzeczeniem tych z końca lat 40. i początku 50. XX wieku. Już podczas plenum Ogólnopolskiej Rady Architektów 26 i 28 marca 1956 r. Sz. Syrkus mówił kompletnie innym językiem, pozbawionym ideologii i frazeologii marksistowskiej. Skoncentrował się natomiast na kształceniu młodzieży, współpracy architektów z plastykami, zmianach technicznych w budownictwie, konieczności uprzemysłowienia budownictwa, wprowadzeniu prefabrykacji i systemu wielkopłytkowego w budownictwie, mówił o „swobodnym wielokierunkowym rozwoju myśli twórczej, ścierania się różnych poglądów na formy architektury, kształtowania się różnych szkół architektonicznych [...]”<sup>70</sup>. A zatem w dużej mierze wracał do swych poglądów z dwudziestolecia międzywojennego.

W całkowicie innym tonie wypowiadali się Syrkusowie na początku lat 60. XX w. w sprawie kształcenia architektów. Nic już nie pisali na temat wzorców radzieckich i marksizmu, tylko jednym zdaniem odnieśli się do uchwał Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, natomiast cytowali Norberta Wienera, pioniera cybernetyki, i Le Corbusiera. Opowiedzieli się za wzrostem roli nauk humanistycznych w kształceniu architektów, elastycznością programów, efektywniejszym nauczaniem języków obcych, większą rolą praktyk w biurach projektowych, powiązaniem prac



końcowych z konkretnymi rozwiązaniami, przesunięciem specjalizacji na studia podyplomowe<sup>71</sup>.

Jeszcze dalej w tym względzie poszła w 1980 r. H. Syrkus: „Marzę o architekturze rozwijającej, a nie niweczącej radość życia. O architekturze przyjaznej ludziom, nierozzerwalnie związanej z krajobrazem. Stawiam na młodzież, która zdaje sobie sprawę, że istnieją różne możliwości, a nie tylko ta jedna – uniwersalna wielka płyta. Nie ma przecież idei obowiązujących wszystkich. Mój wielki nauczyciel, prof. Władysław Tatarkiewicz, zawsze dawał definicje alternatywne. I my, architekci musimy móc realizować wariantowe rozwiązania techniczne i przestrzenne”<sup>72</sup>.

Po śmierci męża w 1964 r., Helena Syrkus powróciła w publikacjach do znajomości i spotkań z Le Corbusierem i Kazimierzem Malewiczem, już nie odcinając się od nich, ale pisząc afirmatywnie, bardzo ciepło, z olbrzymim uznaniem i powracając do swych nader pozytywnych ocen z dwudziestolecia międzywojennego. Z wielką estymą wyrażała się o dokonaniach architektonicznych Le Corbusiera, po jego śmierci w 1965 r., m.in. cytowała swój list do męża z 1957 r.: „Kaplica w Ronchamp jest wielkim dziełem sztuki współczesnej. My wszyscy starzy członkowie CIAM, jesteśmy mniej lub bardziej zdolnymi, mniej lub bardziej utalentowanymi czeladnikami architektury. Naszym Mistrzem był i jest Corbu”<sup>73</sup>. Uznała, a nawet silnie podkreślała wpływ Malewicza na koncepcje architektoniczne Syrkusów i wielu innych architektów na świecie<sup>74</sup>. Podobny charakter miał artykuł o pobycie Pabla Picassa w Polsce w 1948 r., którego Syrkusowie gościli w swojej pracowni, na budowie osiedla na Kole – tu narysował kilka pociągnięciami Syrenkę w mieszkaniu przy ul. Deotymy 48 – i we własnym domku weekendowym w Serocku nad Narwią<sup>75</sup>.

## ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Nasuwa się zatem pytanie: dlaczego Syrkusowie tak radykalnie odeszli od swojego programu i poglądów najpierw z okresu międzywojennego, a następnie z lat stalinizmu? Syrkusowie nie tylko nie przedstawili przesłanek kolejnych zmian poglądów, ale nawet nie zasygnalizowali w swoich życiorysach istnienia okresu stalinizmu. Do końca życia konsekwentna pod tym względem była H. Syrkus, niemal nie wspomniała o tym w dwóch obszernych autobiograficznych książkach, a w wywiadzie z 1980 r. wprost odmówiła odpowiedzi na ten temat. Dlatego jesteśmy zdani jedynie na hipotezy, które mogą w jakimś stopniu jedynie przybliżyć nas do prawdy, albowiem rzeczywiste powody znali wyłącznie Syrkusowie.

Zastanawiając się nad przyczynami zmian ich poglądów, trzeba na wstępie zaznaczyć, że mamy do czynienia z osobami dojrzałymi, już ukształtowanymi,

a nie młodymi, dopiero zdobywającymi wiedzę, stosunkowo łatwo poddającymi się indoktrynacji, zwłaszcza w przypadku szybkiego awansu społecznego<sup>76</sup>. Syrkusowie byli w okresie okupacji i w latach powojennych ludźmi o sporych osiągnięciach zawodowych, wykształconymi, znającymi wiele języków obcych (H. Syrkus znała biegle: rosyjski, francuski, angielski, niemiecki; słabo: bułgarski, włoski i łacinę; Sz. Syrkus biegle: rosyjski, francuski, niemiecki i angielski), swobodnie poruszającymi się w elicie europejskich architektów i urbanistów, przez dłuższe okresy przebywającymi w demokratycznych krajach Europy Zachodniej. Można przypuszczać, że na podstawie polskiej i europejskiej prasy międzywojennej znali, choćby w ogólnych zarysach, sytuację w Związku Radzieckim. W młodości H. Syrkus pisała wiersze, a także przez wiele lat tłumaczyła wybitnych poetów, m.in. Rainera Marię Rilkego, Guillaume’a Apollinaire’a, a przede wszystkim Annę Achmatową. W wydanym w 1925 r. zbiorze (nakład 1000 egzemplarzy) 78 wierszy 28 przełożyła H. Syrkus<sup>77</sup>. Tłumaczenia wierszy Achmatowej opublikowała także później, m.in. w „Odrze” (1979 nr 11).

Po pierwsze, mogła nastąpić ewolucja, zmiana poglądów, programu pod wpływem konfrontacji z praktyką, poglądów innych, własnej refleksji. Zasygnalizowali taką ewentualność w publikowanych materiałach na temat Akademii Architektury: „Kiedy poznaliśmy język urbanistyki socjalistycznej, kiedy zrozumieliśmy do głębi jego harmonię, nie możemy już po prostu znieść jazgotu kosmopolitycznych kierunków, których echa wciąż jeszcze bląkają się u nas. Po konfrontacji z Moskwą wiemy w jakim kierunku powinna u nas rozwijać się architektura i urbanistyka. Nie tylko zrozumieliśmy konieczność PRZEŁOMU, ale śmiało rzec można – przełom DOJRZAŁ W NAS SAMYCH”<sup>78</sup>. Deklarację powyższą możemy jednak wykluczyć, potraktować jako kolejny zabieg propagandowy przeznaczony dla władz zwierzchnich, albowiem po przełomie październikowym 1956 r. nie powracają do lat 1948–1956 prawie ani jednym zdaniem<sup>79</sup>, dosłownie wykreślają ten okres ze swego życiorysu, wypierają ze świadomości<sup>80</sup>. Dotyczy to również okresu okupacji w Warszawie, przy czym w życiorysach pisanych przez nich po wojnie brak jakichkolwiek śladów zagrożenia ze względu na żydowskie pochodzenie. Niewiele dowiemy się również z nich o pobycie w obozach niemieckich. Taki właśnie stosunek do przeżyć okupacyjnych i obozowych był charakterystyczny dla wielu osób, które ich doświadczyły.

Z pewnością reprezentowali poglądy lewicowe, po 1945 r. byli marksistami, dotyczyło to, jak się zdaje, przede wszystkim H. Syrkus. Po wojnie aktywnie działała w PPR, wyrazem uznania było zaproszenie na uroczyste otwarcie Pierwszego Zjazdu PPR (6 XII 1945). W 1947 r., Władysław Gomułka, sekretarz generalny KC PPR przekazał H. Syrkus „Dyplom Uznania” za udział w kampanii wyborczej<sup>81</sup>. W końcu lat 40. i na początku 50. była członkiem egzekutywy PZPR w SARP, a także Koła Partyjnego Pracowników Naukowych Wydziału Architektury PW, w którym wygłosiła referat pod charakterystycznym

dla tamtego okresu tytułem *Przyczynek do rozważań o architekturze w świetle pracy J. Stalina o językoznawstwie*” (1951). Na PW była również członkiem Kolegium Partyjnego Profesorów, członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR na Wydziale Architektury. W pierwszej połowie lat 50. prowadziła seminarium ideologiczne z materializmu dla pracowników naukowych katedr historycznych i projektowania urbanistycznego. Znacznie mniej aktywny był Sz. Syrkus. Po powrocie z obozu w sierpniu 1945 r. wstąpił do Koła PPR przy BOS, a wprowadzili go do partii J. Albrecht i M. Spychalski. W latach 1949–1951 był I sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej Pracowników Naukowych, następnie członkiem Kolegium Pracowników Naukowych PW. Od 1945 r. należał do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Współpracował z Polskim Komitetem Obrońców Pokoju<sup>82</sup>. Sympatie lewicowe, akces do PPR, dyscyplina partyjna wpłynęły niewątpliwie lub ułatwiły podjęcie decyzji w sprawie tak radykalnej zmiany programowej.

Po drugie, ulegli przemożnemu wpływowi rzeczywistości politycznej okresu stalinizmu w Polsce (1948–1956). Obowiązywał wtedy jedyny radziecki wzorzec rozwiązań wszelkich przejawów życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Dotyczyło to także architektury. Wpisali się w ten trend Syrkusowie, zapewne było im łatwiej ze względu na lewicowość poglądów. Ale istotną rolę mogły odegrać inne elementy. Posiadali oni dobre kontakty z architektami radzieckimi i dobre rozeznanie w sytuacji w Związku Radzieckim. Wiedzieli, że bracia Wiesninowie – Leonid, Wiktor i Aleksander – w latach 30. radykalnie odeszli od dotychczasowych poglądów na architekturę. W latach 20. Wiesninowie stali na czele ruchu konstruktywistycznego, który dążył do urzeczywistnienia w radzieckiej architekturze modernistycznych idei Le Corbusiera. Przejęcie przez nich stylu neoklasycystycznego i monumentalnego, w jakim miała zostać przebudowana stalinowska Moskwa, stanowiło artystyczny i moralny kompromis. Bezpośrednio już podczas pobytów w Związku Radzieckim mogli obserwować trwającą w latach 1948–1953 walkę z „kosmopolityzmem” i „syjonizmem”. W rzeczywistości była to kampania antysemicka, kończąca się dla wielu aresztowaniami, łagrami, a nawet utratą życia<sup>83</sup>.

Żydowski rodowód Syrkusów i doświadczenia obozowe podczas II wojny światowej, zwłaszcza Sz. Syrkusa, który przebywał w Oświęcimiu, odcisnęły z pewnością piętno na ich zachowaniu. Pamięć o nich mogła wpłynąć na ich decyzje w dobie stalinizmu. Obawy te mogły być decydujące, ponieważ niemal natychmiast po ich ustąpieniu zaniechali publikacji o architekturze radzieckiej i powrócili w pewnym zakresie do dawnych poglądów.

Po trzecie, na ich postawę w latach 1948–1956 mogła wywrzeć wpływ znajomość w okresie międzywojennym oraz wojny i okupacji głównych działaczy PPR, z B. Bierutem na czele. Trudno jednak ustalić czy i w jakim stopniu. Zastanawia bardzo ostra krytyka Syrkusów na naradzie 20–21 czerwca 1949 r.

w obecności tychże przywódców, prywatnie dobrych znajomych.

Po czwarte, chęć kariery. Zapewne gdyby powołano do życia Akademię Architektury, Syrkusowie jako współtwórcy koncepcji mieli szansę na objęcie w niej kierowniczych stanowisk. Mimo wielkiego zaangażowania w I Kongres Nauki Polskiej, nie znaleźli się we władzach PAN, nie zostali również jej członkami. I w praktyce po I Kongresie Nauki Polskiej, Syrkusowie znaleźli się w zasadzie na marginesie życia środowiska architektów. Mieli ambicje wpływania na ogólną koncepcję odbudowy Warszawy i jej przyszły kształt<sup>84</sup>. W praktyce nie przygotowali i nie zrealizowali żadnego wielkiego projektu architektonicznego, zaprojektowali fragmenty kilku osiedli, ale nie zdołali wcielić w życie koncepcji budownictwa z prefabrykatów. Skupili się głównie na pracy w PW.

Po zwolnieniu w marcu 1947 r. Sz. Syrkusa ze stanowiska zastępcy kierownika BOS (zaprotestowała przeciwko temu duża część architektów i urbanistów w liście z 27 III 1947 r. do kierownika BOS i ministra odbudowy), H. Syrkus odeszła również i wspólnie zaczęli kierować Pracownią Architektoniczno-Urbanistyczną przy WSM, w której rozpoczęto prace nad projektem osiedla na Kole. Prace nad nim i osiedlem Praga I kontynuowano w ramach Zakładu Osiedli Robotniczych (I–VI 1949), a następnie w Centralnym Biurze Projektowania Architektury i Budownictwa i Miastoprojekcie Stolica-Północ, gdzie wspólnie z mężem była generalnym projektantem w Pracowni A VIII. W jednostkach tych Syrkusowie opracowali projekty osiedli na Kole i Pradze. Osiedle Koło zrealizowano w latach 1948–1951. Strukturę funkcjonalno-przestrzenną i kompozycyjną wyznaczały dwa wzajemnie prostopadłe ciągi piesze z centralną przestrzenią społeczną – kameralnym placem, położonym na ich przecięciu<sup>85</sup>. Południowo-zachodnią „ćwiartkę” wybudowano nie z cegły, ale z elementów prefabrykowanych z gruzobetonu i pianobetonu, przy czym bloki zewnętrzne były z gotową nawierzchnią tynku. Elementy produkowała na miejscu pierwsza uspołeczniiona wytwórnia pianobetonu. Tę część osiedla objął w 1977 r. opieką Urząd Konserwatorski m.st. Warszawy. Pozostałą część osiedla na żądanie inwestora wybudowano z cegły. Autorzy projektu przewidywali znaczne obszary zieleni pomiędzy budynkami, połączonych widokowo prześwitami w parterach poszczególnych budynków. Osiedle zostało następnie zagęszczone przez dostawienie dalszych budynków, co uzasadniano względami ekonomicznymi, ale spowodowało to jednak poważne obniżenie walorów kompozycyjnych pierwotnego projektu. We wrześniu 1952 r. oddano do użytku na tym osiedlu przedszkole z bloków pianobetonowych zaprojektowane przez Syrkusów, a przy ul. Obozowej gmach szkolny również według ich projektu. Byli również autorami przekazanej do użytku w tym samym czasie szkoły u zbiegu ulic Suchej i Nowowiejskiej.

Osiedle Praga I wybudowano w latach 1949–1951, głównie dla pracowników fabryk żerańskich, przede wszystkim fabryki samochodów. Było ono budowane na zlecenie ZOR przez SPB. Dla części osiedla zastosowano elementy pre-

fabrykowane produkowane na miejscu, część wybudowano wbrew woli Syrkusów, ponieważ inwestor nie zgodził się na wprowadzenie uprzemysłowionych metod wykonawstwa.

Wspólnie brali udział w wielu konkursach, m.in. na gmach PPR-PZPR, Narodowy Bank Polski, Teatr w Łodzi (1949) – zaproponowano nie tylko budynek teatru, ale także zburzenie okolicznych ulic dziewiętnastowiecznej Łodzi i zastąpienie ich „pejzażem architektonicznym”<sup>86</sup> osiedla mieszkaniowego; zespół budynków społecznych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Opracowali także: szkicowy projekt zabudowy osi stanisławowskiej, alternatywny projekt śródmieścia Pragi, na otoczenie Pałacu Kultury i Nauki, ogólny projekt Małkini. Wspólnie zaprojektowali: odbudowę Gazowni Miejskiej, Poselstwa Belgijskiego przy ul. Słonecznej, zabytkowego domu przy zbiegu ul. Pięknej i Al. Ujazdowskich dla Ambasady Jugosłowiańskiej, przebudowę Teatru Ateneum.

Sz. Syrkus związał się z PW w 1949 r.; 5 października tegoż roku otrzymał nominację na prof. nadzwyczajnego planowania i architektury miast na Wydziale Architektury, a od 1 czerwca 1955 r. projektowania i kompozycji architektonicznych. Kierował Katedrą i Zakładem Planowania i Architektury Miast. W styczniu 1963 r. władze Wydziału Architektury wystąpiły z wnioskiem o nadanie Sz. Syrkusowi tytułu prof. zwyczajnego, ale jego śmierć przerwała bieg procedury. W pracy dydaktycznej starał się wpoić studentom konieczność łącznego myślenia kategoriami urbanistyki i architektury, kładł nacisk na zagadnienie kształtowania osiedli mieszkaniowych w powiązaniu z rozplanowaniem dzielnic, miast regionów oraz postępu technicznego w budownictwie. W PW zajmował się, wspólnie z żoną, przygotowaniem budownictwa wielkopłytowego i typizacją. Podobną tematykę realizował (1949–1952) w kierowanym przez siebie Zakładzie Problematyki Socjalnej w Architekturze w Instytucie Urbanistyki i Architektury (IUA), z chwilą likwidacji Zakładu kontynuował ją w Pracowni Centralnego Biura Projektowania Architektury i Budownictwa, a potem jako generalny projektant w Pracowni A VIII w Miastoprojencie Stolica Północ – pół etatu (wspólnie z żoną). Na emeryturę przeszedł 30 IX 1963 r., otrzymał rentę specjalną.

H. Syrkus pracę w PW rozpoczęła w czerwcu 1950 r. na stanowisku adiunkta w Katedrze Architektury i Planowania Miast na Wydziale Architektury, następnie kontraktowego zastępcy profesora (1 IX 1951–31 VIII 1954), od 1 IX 1954 r. została zastępcą profesora, 29 IV 1955 r. prof. nadzwyczajnym planowania i architektury miast, od 1 VI 1955 r. projektowania i kompozycji architektonicznych, a od 1 IV 1965 r. projektowania architektury zespołów mieszkalnych w Katedrze Architektury Zespołów Mieszkaniowych. Po śmierci męża w 1964 r. zaczęła kierować Zakładem Architektury Zespołów Mieszkaniowych. Nominację na prof. zwyczajnego w Katedrze Projektowania Zespołów Mieszkaniowych otrzymała 29 IX 1966 r. Na emeryturę przeszła 30 IX 1970 r. W latach 50. H. Syrkus wchodziła w skład Komisji Programowej na Wydziale

Architektury PW, latem 1953 r., wspólnie ze Stefanem Tworzkowskim (później prof. PW), opracowała program nauczania w zakresie projektowania. Pod koniec lat 40. podjęła pracę nad dysertacją doktorską pt. *Skok jakościowy od angielskiej jednostki sąsiedzkiej do zespołów mieszkaniowych w mieście socjalistycznym*. Temat zatwierdziła w 1950 r. Rada Wydziału Architektury PW. Praca nie została sfinalizowana.

Przy Katedrze Zespołów Mieszkaniowych funkcjonował Zakład Architektury Zespołów Mieszkaniowych (ZAZM) z Gospodarstwem Pomocniczym, w którym wspólnie z mężem i asystentami prowadziła badania nad budownictwem wielkopłytyowym, czerpiąc przykłady m.in. z Francji, gdzie w styczniu 1956 r. zwiedziła zakład przemysłowy Raymond Camus i S-ka w Montesson, produkujący elementy wielkopłytyw<sup>87</sup>. Na zlecenie Ministerstwa Budowy Miast i Osiedli prowadzono prace nad konstrukcją wielkopłytyową w dwóch wersjach o ciężarze 2,5 i 5 ton. Opracowano serię segmentów typowych, pozwalających na swobodę kształtowania urbanistycznego osiedli w zgodzie z wymogami mechanizacji procesu wykonawstwa. Przewidywano, że wszystkie elementy prefabrykowane będą produkowane łącznie z fakturą zewnętrzną przygotowaną do malowania. W wyniku prac typizacyjnych Syrkusowie i ich zespół opracowali projekt budynku prototypowego z elementów wielkopłytyowych, który w 1956 r. wyróżniono nagrodą Komitetu Urbanistyki i Architektury I stopnia w dziele mieszkalnictwa. W 1957 r. zespół ZAZM otrzymał zlecenie na opracowanie osiedla Tatary w Lublinie w oparciu o system wielkopłytyowy. Projekt budynku-prototypu z elementów wielkopłytyowych (tzw. seria lubelska) zaprezentowano<sup>88</sup> i mimo pozytywnych wyników badań przeprowadzonych w latach 1958–1959, osiedle Tatary nie zostało wybudowane na podstawie gotowej dokumentacji techniczno-roboczej, ponieważ wykonawstwo lubelskie nie było przygotowane do tego systemu. Wykorzystano opracowany przez ZAZM projekt urbanistyczny oraz układy mieszkaniowe, ale przerobiono projekty ZAZM na technologię ceglana.

W 1960 r., na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych [1957], Syrkusowie przystąpili do nowej serii prac typizacyjnych, które zaprezentowano na wystawie „Politechnika Warszawska – Gospodarce Narodowej”. We współpracy z Katedrą Prefabrykacji i Betonu Sprężonego, kierowanej przez prof. Tomasza Kluza wprowadzono (1961) do serii prototypowej (ZAZM 600 i ZAZM 480) segmenty z betonu sprężonego w elementach wielkometryrowych ściennych i stropowych.

H. Syrkus, podobnie jak mąż, była zwolenniczką uprzemysłowienia budownictwa, typizacji, zastosowania lekkich tworzyw sztucznych (powoływała się na wzorce radzieckie), stosowania odpadów z drewna, ze względów na łatwy transport proponowała rozmieszczenie zakładów produkujących na rzecz budownictwa wzdłuż Wisły<sup>89</sup>. Postulowała wzrost roli typizacji w nauczaniu architektury, a zwłaszcza projektowania<sup>90</sup>.

Sz. Syrkus zmarł 8 czerwca 1964 r., a H. Syrkus 19 listopada 1982 r. w Warszawie, pochowani zostali na cmentarzu Wojskowym Powązki (kwat. C2-XI-6). Małżeństwo było bezdzietne.

Zaprezentowane życiorysy Heleny i Szymona Syrkusów, ich pomysły w realiach sowyetyzacji nauki polskiej w latach 1948–1953 są ilustracją postaw dużej części uczonych tamtego okresu. Tak jak dla Syrkusów, tak dla całego pokolenia ich równolatków jest to w dużej mierze okres wstydlivy, który najczęściej jest skrupulatnie przemilczany w życiorysach i publikowanych wspomnieniach. Udostępnienie czytelnikom takich materiałów wypełnia w jakimś stopniu olbrzymią lukę badawczą, dotyczącą tego okresu. Pozwalają one zapoznać się ze sposobem myślenia zgłaszających te propozycje, niestety w ograniczonym zakresie ze względu na milczenie zainteresowanych, i podjąć próbę zrozumienia, uwzględniając możliwie wszystkie ówczesne uwarunkowania.

Dlatego warto wracać szerzej do tego okresu, zrekonstruować kto i dlaczego forsował pomysły dosłownie kopiujące wzorce radzieckie, co miało być krokiem zbliżającym nas do Związku Radzieckiego, a jednocześnie pozbawiającym Polskę kolejnej części, i tak przecież nader wątpliwej i ułomnej niepodległości.

### Przypisy

<sup>1</sup> H. S y r k u s: *Ku idei osiedla społecznego 1925–1975*. Warszawa 1976; H. S y r k u s: *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*. Warszawa 1984 – w tej książce autorka obszernie informuje czytelników o ośrodkach myśli urbanistycznej w Polsce, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii, szczegółowo opisuje budownictwo w Stanach Zjednoczonych, Szwecji i Holandii, a o Związku Radzieckim nie pisze kompletnie nic.

<sup>2</sup> Na pytanie: „Czy to znaczy, że po wojnie, gdy wreszcie powstały w Polsce przesłanki dla wcielenia w praktykę teorii osiedla społecznego, jego idea została wypaczona?” odpowiedziała: „Istotnie, została wypaczona, a nawet przekreślona w specyficznych warunkach, w jakich znalazła się Polska w latach 1949–1956. Ale o tym okresie nie chciałabym już teraz mówić”. *Architekt sam musi być optymistą. Rozmowa Barbary Kalabińskiej z prof. Heleną Syrkus*. „Polityka” 1980 nr 32 s. 9.

<sup>3</sup> Helena Syrkus przyznała to wiele lat później w cytowanym wywiadzie dla „Polityki”: „Mówię »nasze«, bo moja praca była nierozzerwalnie sprzężona z działalnością Szymona Syrkusa. Jego silna indywidualność wywarła na moje poczynania architektoniczne i urbanistyczne wpływ tak trwały, że nasze imiona i nazwiska wymienia się zawsze łącznie, choć Szymon nie żyje od lat szesnastu”. *Architekt sam musi być optymistą ...*, s. 8.

<sup>4</sup> Wiele wskazuje na to, że osobowością dominującą w tym związku była H. Syrkus. Potwierdza to wypowiedź Bohdana Lacherta, wieloletniego współpracownika i przyjaciela: „Przenikliwe, sięgające w przyszłość widzenie Szymona Syrkusa i porywająco rewolucjonizująca forma wypowiedzi nadawana przez Helenę Syrkus pre-

zentowały program ideologiczny grupy” [chodzi o grupę „Praesens” – J.P.]. B. L a - c h e r t: *Przyjaciele, którzy odeszli. Szymon Syrkus i jego dzieło 1893–1964*. „Architektura” 1964 nr 10 s. 420. W miarę upływu lat dominacja ta była coraz bardziej widoczna. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w 1946 r. jeden z dziennikarzy amerykańskich napisał: „P. Syrkus, ciemny, szczupły mężczyzna, z którego twarzy widać, że ma poczucie humoru, usiadł obok żony i od czasu do czasu przerywał jej dla skorygowania tego, co mówiła”. Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej Arch. PAN), Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185, jedn. 372, k. 51, Tłumaczenie artykułu z dziennika „PM” z 19 V 1946 r.

<sup>5</sup> Ze studenckich akt Sz. Syrkusa wynika, że Syrkusowie wzięli ślub w kościele rzymsko-katolickim, a więc Helena musiała zmienić wyznanie wcześniej, a Szymon tuż przed ślubem i wraz ze zmianą wyznania dokonał zmiany imienia z Szyja na Szymon. Imieniem Szymon posługiwał się już wcześniej, w zaświadczeniach zaliczeń poszczególnych przedmiotów podczas studiów w Politechnice Warszawskiej (PW) figuruje imię Szymon. Arch. Studenckie PW, Sekretariat Szkoły, sygn. 3066 – Syrkus Szymon. Niestety nie wiemy kiedy i dlaczego H. Eliasberg przeszła na katolicyzm i dlaczego uczynił to Sz. Syrkus.

<sup>6</sup> Życiorys Sz. Syrkusa opracowano głównie w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone w: Arch. Akt Nowych (dalej AAN), Kartoteka działaczy ruchu robotniczego, sygn. 15170 – Syrkus Szymon Piotr; Arch. PW, sygn. 1394 – Syrkus Szymon; Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego; Arch. Studenckie PW, Sekretariat Szkoły, sygn. 3066 – Syrkus Szymon. Oprócz literatury cytowanej w przypisach wykorzystano następujące pozycje (por. także literaturę podaną przy życiorysie H. Syrkus): T. M y - c e k: *Spotkania z mistrzami: portrety 63 architektów polskich*. Warszawa 1998 (rysunek); Nekrologi: „Express Wieczorny” 1964 nr 141 s. 5, „Trybuna Ludu” 1964 nr 160 s. 5, nr 161 s. 5, „Życie Warszawy” 1964 nr 140 s. 7–8, nr 141 s. 5,6, nr 142 s. 7; *Politechnika Warszawska 1915–1925*. Pod red. L. S t a n i e w i c z a. Warszawa 1925; L. N i e m o j e w s k i: *Organizacja budownictwa mieszkaniowego*. „Architektura i Budownictwo” 1926 nr 10–11 s. 42–43; *Konkurs B.G.K. na typy domów mieszkalnych*. „Architektura i Budownictwo” 1934 nr 2 s. 38; *Dziesięciolecie Politechniki Warszawskiej w Polsce Ludowej 1945–1955*. Pod red. H. Ś m i g i e l s k i e g o. Warszawa 1956 s. 104, 167; R. K a r ł o w i c z: *Problemy mieszkalnictwa i struktura zasobów mieszkaniowych*. Warszawa 1962, s. 12, 37 – materiał powielony wydany przez Komitet Budownictwa, Urbanistyki i Architektury znajduje się w: Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185, jednostka 397; *Z zagadnień plastyki polskiej w latach 1918–1939*. Pod red. J. S t a r z y Ń s k i e g o. Wrocław-Warszawa-Kraków 1963 – Studia z historii sztuki, t. IX, s. 312; J. M i n o r s k i: *Postulaty i koncepcje urbanistyczne i architektoniczne w Polsce w ostatnim pięćcioleciu przed drugą wojną światową* [w:] Materiały i studia. Międzyuczelniany Zakład Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa. Seria IV. Zagadnienia społeczno-gospodarcze w kształtowaniu przestrzennym, z. 4, Warszawa 1965 s. 10–18; A. K. O l s z e w s k i: *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967 s. 31, 35; *Warszawska Szkoła Architektury 1915–1965. 50 lat Wydziału Architektury*



*Politechniki Warszawskiej*. Warszawa 1967 s. 95, 96, 101–103, 252–253; J. Górski: *Dyskusje o odbudowie Warszawy w latach 1945–1946* [w:] *Warszawa Stolica Polski Ludowej*. z. 1, Warszawa 1970 s. 125–127; A. Kączyńska: *Biuro Odbudowy Stolicy* [w:] *Warszawa Stolica Polski Ludowej*. z. 1, Warszawa 1970 s. 358; E. Góldzamt: *Urbanistyka krajów socjalistycznych. Problemy społeczne*. Warszawa 1971 s. 40–41, 135, 199–201, 205, 206, 209, 237, 263; P. Krakowski: *Recepcja Bauhausu w architekturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Sztuka XX wieku*. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki: Słupsk, październik 1969, Warszawa 1971 s. 104–114; W. Krassowski: *Z zagadnień architektury warszawskiej dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Tamże*, s. 150–151; K. K. Pałowski: *Kierunki rozwoju urbanistyki polskiej okresu międzywojennego a ewolucja osiedla mieszkaniowego* [w:] *Tamże*, s. 157–159, 184–186; P. Biegański: *U źródeł architektury współczesnej*. Warszawa 1972; L. Mumford: *Warszawa żyje* [w:] *Warszawa Stolica Polski Ludowej*. z. 2, Warszawa 1972 s. 333; B. Malisz: *W poszukiwaniu przyszłego kształtu Warszawy*. „Kronika Warszawy” 1974 nr 3 s. 6–8; Ł. Heyman: *Nowy Żoliborz 1918–1939. Architektura-urbanistyka*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976; M. Kaczorowski: *Początki odbudowy kraju i stolicy 1944–1949*. Warszawa 1980 s. 161; K. Dunin-Wąsowicz: *Warszawa w latach 1939–1945*. Warszawa 1984; Z. Topińska: *Żoliborskie obietnice. O wychowawczym środowisku WSM*. Warszawa 1984 s. 115; Z. Knapp: *Aglomeracja warszawska. Ocena studiów i projektów rozwoju przestrzennego*. Warszawa-Lódź 1986 s. 34–39, 47–49; J.A. Szymański: *Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa 1921–1970. Zarys dziejów*. Warszawa 1989; M.M. Drodowski: *Warszawa w latach 1914–1939*. Warszawa 1990; Arch. Państwowe m.st. Warszawy, Inwentarz archiwalny BOS (1935) 1945–1950 (1951). Opracowała i wstęp napisała A. Kączyńska. Warszawa 1972 s. 3, 6, 10, 16, 35.

<sup>7</sup> *Antologia polskiego futuryzmu i nowej sztuki*. Wstęp i komentarz opracował Z. Jarośniński. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978 s. XLVI.

<sup>8</sup> *Z zagadnień plastyki polskiej w latach 1918–1939*. Pod red. J. Starzyńskiego. Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, (Studia z historii sztuki, t. IX), s. 312.

<sup>9</sup> B. Zwołanowski: *Architektura Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929*. „Rocznik Historii Sztuki” 1976 (t.XI) s. 203–207.

<sup>10</sup> H. i Sz. Syrkusowie: *O teatrze symultanicznym*. „Praesens” 1927–1930 nr 2 s. 141–152.

<sup>11</sup> H. i Sz. Syrkusowie: *O teatrze symultanicznym*. „Pamiętnik Teatralny” 1964 z. 1–2 s. 169–182 – tekst ten w stosunku do poprzedniego został wzbogacony o część wstępną napisaną przez H. Syrkus.

<sup>12</sup> H. i Sz. Syrkusowie: *O teatrze symultanicznym*. „Praesens” 1927–1930 nr 2 s. 147.

<sup>13</sup> Sz. Syrkus: *Architektoniczne podstawy budownictwa mieszkaniowego*. „Odbudowa Gospodarcza” 1925 nr 2 s. 21–26.

<sup>14</sup> Sz. Syrkus: *Początki i rozwój współpracy mojej z malarzami*. „Głos Plastyków” 1938 nr 8–12 s. 34.

<sup>15</sup> Życiorys H. Syrkus opracowano przede wszystkim w oparciu o materiały archiwalne zgromadzone w: Arch. PW, sygn. 3055 – Syrkus Helena; Muzeum PW, Materiały Heleny Syrkus; Arch. Studenckie PW, Sekretariat Szkoły, sygn. 2702 – Eliasberg Helena; Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego. Oprócz literatury przywoływanej w przypisach wykorzystałem jeszcze następujące pozycje (por. także literaturę do życiorysu Sz. Syrkusa – przypis nr 6): *Bibliografia Warszawy. Druki zwarte*. Wrocław 1958; *Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa ciągłe 1944–1954*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1964; *Bibliografia Warszawy. Wydawnictwa ciągłe 1929–1939. Wojna i okupacja 1939–1944*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984; *Bibliografia publikacji pracowników Politechniki Warszawskiej 1944–1974*. Cz. III, Warszawa 1977 s. 367–368; *Encyklopedia Warszawy*. Warszawa 1994; K. K r a j e w s k i: *Mała encyklopedia architektury i wnętrz*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1999; *Wykaz zmarłych profesorów Politechniki Warszawskiej*. Warszawa 1987; „Życie Warszawy” 1982 nr 266, 274 – nekrologi; J. G ó r s k i: *Osiemdziesiąta rocznica urodzin prof. Heleny Syrkus*. „Kronika Warszawy” 1981 nr 1 s. 159–162; *Konkurs na Dom Z.P.N.S.P. w Warszawie*. „Architektura i Budownictwo” 1930 nr 3 s. 97–98; *Zebranie organizacyjne i pierwszy Kongres Międzynarodowej Unii Architektów w Lozannie*. „Architekt” 1948 nr 8/9 s. 34–35; K. K o ź m i ń s k i: *Osiedla robotnicze przy Trasie W–Z*. „Stolica” 1949 nr 37 s. 4; F. W e b e r: *Dzielnica mieszkaniowa na Kole*. „Stolica” 1949 nr 48 s. 4; *Osiedle mieszkaniowe Praga*. „Stolica” 1951 nr 8 s. 5–7; *Jak Warszawa przygotowała się na nowy rok szkolny*. „Stolica” 1952 nr 17 s. 11; M a r.: *Koło centralne – początek wielkiej dzielnicy*. „Stolica” 1953 nr 45 s. 8–9; A.B.: *Studialny projekt wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego*. „Architektura” 1956 nr 6 s. 176–180; *Towarzystwo Urbanistów Polskich 1923–1963*. Warszawa 1963 s. 116; *Politechnika Warszawska 1915–1965*. Pod red. E. O l s z e w s k i e g o. Warszawa 1965 s. 392; *Warszawska Szkoła Architektury 1915–1965. 50-lecie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej*. Warszawa 1967 s. 96, 102, 103, 252; A.K. O l s z e w s k i: *Architektura Warszawy (1919–1939)* [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej*. t. I, Warszawa 1968 s. 299–303, 311; A. C i b o r o w s k i: *Warszawa – o zniszczeniu i odbudowie miasta*. Warszawa 1969 s. 174, 298; B. B r z e z i ń s k i, J.W. G o ł ę b i o w s k i: *Warszawska organizacja PPR wobec zagadnień odbudowy i uruchomienia życia miasta w latach 1944–1948* [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*. z. 1, Warszawa 1970 s. 180–183; M. K a c z o r o w s k i: *Sprawa Warszawy w polityce Ministerstwa Odbudowy* [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*. z. 1, Warszawa 1970 s. 55–57; R. P i o t r o w s k i: *Początki odbudowy Warszawy* [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*. z. 1, Warszawa 1970 s. 9–20; *Towarzystwo Urbanistów Polskich 1923–1973*. Cz. I, Warszawa 1973 s. 215; *Warszawa jej dzieje i kultura*. Warszawa 1980; J. G ó r s k i: *Warszawa prawie współczesna. Szkice*. Warszawa 1981; J. Mizikowski: *Z materiałów Stanisława Tołwińskiego* [w:] *Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej*. t. 3, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987 s. 213; J. G ó r s k i: *Warszawa w latach 1944–1949. Odbudowa*. Warszawa 1988; *Towarzystwo Urbanistów Polskich 1923–1993. Kronika siedemdziesięciolecia*. Warszawa 1993 s. 171; Arch. Państwowe m. st. Warszawy, BOS, sygn. 1727 – Syrkus Helena; Archiwum

PAN, Materiały rodziny Baudouin de Courtenay, sygn. III-298, jednostka 124; Archiwum PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185, jednostki 386, 389.

<sup>16</sup> Helena Syrkus gmatwała sprawę nazwiska panińskiego i nazwisk rodziców niemal do końca życia. Prawdziwe nazwisko panińskie podała w momencie przyjęcia na studia w PW. Podała wówczas, że była córką Ignacego. W rzeczywistości była córką Izaaka (Ignacego) Eliasberga (1860–1929) i Stelli z Bernsteinów (1879–1963). Por. Muzeum PW, Materiały Heleny Syrkus; Arch. Studenckie PW, Sekretariat Szkoły, sygn. 2702 – Eliasberg Helena; Informacje Pani Marty Ciesielskiej z Ośrodka Dokumentacji i Badań Korczakianum w Warszawie. Od lat 20. używała pseudonimu Niemirowska, w odpisie aktu ślubu z 1927 r. podała, że była córką Ignacego Niemirowskiego i Elżbiety z Borudzkich i urodziła się w Grodnie, identyczne informacje zamieściła w ankietach personalnych przy podejmowaniu pracy w PW. Por. Arch. PW, sygn. 3055 – Syrkus Helena; Arch. Studenckie PW, Sekretariat Szkoły, sygn. 3066 – Syrkus Szymon. W obu książkach autobiograficznych nie podała nazwisk rodziców. Co więcej *Społeczne cele urbanizacji* dedykowała „Pamięci moich Rodziców”, ale nie podała ich nazwisk, choć sporo napisała o ich wykształceniu, atmosferze domowej, gronie przyjaciół, wybitnych uczonych w rodzinie (s. 9–10).

<sup>17</sup> Por. J. M i n o r s k i: *Polska nowatorska myśl architektoniczna w latach 1918–1939*. Warszawa 1970 (Studia i Materiały do Teorii i Historii Urbanistyki i Architektury, t.VIII) s. 27.

<sup>18</sup> Sz. S y r k u s: *Mieszkania najmniejsze O. Haeslera w Kassel i w Celle*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1931 nr 2 s. 10–20; H.i Sz. Syrkusowie: *Rodowód architektury funkcjonalnej*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1938 nr 6–7 s. 35–42.

<sup>19</sup> M.in. Sz. S y r k u s: *Fabrykacja osiedli*. „Architektura i Budownictwo” 1928 nr 8 s. 277–303; Sz. S y r k u s: *Nowe konstrukcje i materiały – nowa architektura*. „Praktyczna Wiedza Przemysłowa” 1931 nr 5 s. 92–106. W 1935 r. Syrkusowie pisali m.in. „[...] należy budownictwo jak najdalej uprzemysłowić, a proces budowania możliwie uniezależnić od przypadku to znaczy wprowadzić doń montaż gotowych elementów” (s. 174–175). Na przykład, do budowy niskich domów szeregowych proponowali konstrukcje stalowe wypełnione lekkimi płytami. Artykuł zakończyli cytatem z Le Corbusiera: „Mieszkanie, jak mówi Le Corbusier, stanowić powinno zasadniczą i nową część programu przemysłu. Wielki temat dnia dzisiejszego dałby się tak sformułować: Przemysł opanowuje budownictwo. L'industrie s'empare du bâtiment”(s. 178). H. i Sz. S y r k u s o w i e: *O architekturze i produkcji mieszkań robotniczych*. „Wiedza i Życie” 1935 nr 2.

<sup>20</sup> Szerzej na temat grupy „Praesens” i funkcjonalizmu por. I. W i s ł o c k a: *Awangardowa architektura polska 1918–1939*. Warszawa 1968; I. Wisłocka: *Dom i miasto jutra*. Warszawa 1971; Z. B a r a n o w i c z: *Polska awangarda artystyczna 1918–1939*. Warszawa 1979 s. 50, 124–125, 131–146, 158–159; B. L a c h e r t: *Przyjaciele, którzy odeszli. Szymon Syrkus i jego dzieje 1893–1964*, „Architektura” 1964 nr 10 s. 417–422; A.K. O l s z e w s k i: *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967 s. 31–35; B. Z w o ł a n o w s k a: *Architektura Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929* [w:] *Rocznik Historii Sztuki*, t. XI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976 s. 203–207; J. W u -

je k: *Mity i utopie architektury XX wieku*. Warszawa 1986 s. 64, 72, 93, 95, 159, 210–212, 217, 218; P. K r a k o w s k i: *Recepcja Bauhausu w architekturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Sztuka XX wieku*. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Słupsk, październik 1969, Warszawa 1971 s. 104–114; E. M a z u r: *Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa 1921–1939. Materialne warunki bytu robotników i inteligencji*. Warszawa 1993 s. 5–6, 8, 10, 34–36, 103, 110, 112–117, 157, 163.

<sup>21</sup> P. K r a k o w s k i, dz. cyt. s. 112.

<sup>22</sup> Por. np. H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Dziesięć lat pracy Międzynarodowych Kongresów Architektury Nowoczesnej 1928–1938*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1938 nr 6–7 s. 2–8. Już od pierwszych spotkań na tych kongresach Syrkusowie byli zafascynowani Le Corbusierem, podkreślali jego wkład w rozwój architektury funkcjonalnej. Por. H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Rodowód architektury funkcjonalnej*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1938 nr 6–7 s. 35–42. Zapewne z inicjatywy Syrkusów w tym numerze czasopisma zamieszczono obszerny artykuł Le Corbusiera: *Rozwiązania zasadnicze*. Tamże, s. 16–34.

<sup>23</sup> Por. na ten temat zbiór artykułów poświęconych J. Chmielewskiemu: *Początki planowania przestrzennego w Polsce*. Warszawa 1979 (Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki, t. XV) i np. Z. K n a p p: *Aglomeracja warszawska ocena studiów i projektów rozwoju przestrzennego*. Warszawa-Łódź 1986 s. 34–39, 47–49.

<sup>24</sup> Sz. S y r k u s, J. Ż a k o w s k i: *Zjazd lewicowych architektów w Pradze Czeskiej*. „Osiedle, Mieszkanie” 1932 nr 11–12 s. 43–47; E. G o l d z a m t, O. S z w i d k o w s k i: *Kultura urbanistyczna krajów socjalistycznych. Doświadczenia europejskie*. Warszawa-Moskwa 1987 s. 86–89.

<sup>25</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *O architekturze i produkcji mieszkań robotniczych*. „Wiedza i Życie” 1935 nr 2 s. 164 i 167.

<sup>26</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Dom willowy przy ulicy Walecznych w Warszawie*. „Architektura i Budownictwo” 1936 nr 12 s. 404–406.

<sup>27</sup> *Osiedle WSM na Rakowcu*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1931 nr 5 s. 2–12.

<sup>28</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Masowa produkcja mieszkań*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1931 nr 9 s. 2–15.

<sup>29</sup> Niewątpliwie Syrkusowie wzorowali się na różnych rozwiązaniach, według I. Wisłockiej zaprojektowali Rakowiec „łącząc koncepcje jednostki sąsiedzkiej z ideami płynącymi ze Związku Radzieckiego”. I. W i s ł o c k a: *Dom i miasto jutra*. Warszawa 1971 s. 42. Zapewne ze względów cenzuralnych autorka bliżej nie określiła idei płynących z ZSRR. Być może chodziło o domy-komuny. Szerzej o komunałkach por. O. F i g e s: *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*. Warszawa 2008 s. 147–158.

<sup>30</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Współdziałanie użytkowników przy opracowywaniu projektu mieszkania robotniczego (ewolucja typu mieszkania w osiedlu WSM na Rakowcu)* [w:] *Osiedle robotnicze. Studia i doświadczenia pierwszego dziesięciolecia*. Warszawa 1937 s. 22–34.

<sup>31</sup> S. T o ł w i ń s k i: *Wspomnienia 1895–1939*. Warszawa 1970 s. 472; S. T o ł w i ń s k i: *Wybór pism*. Warszawa 1975 s. 226–2227, 436, 437, 439; M. S p y c h a l s k i: *Początek walki*. Warszawa 1983 s. 30, 39, 42, 81.

<sup>32</sup> Propozycje Syrkusów odbiegały od radzieckich komunalek. Sądzę, że nazwanie koncepcji osiedla społecznego i projektów Rakowca jako „totalizujących” jest zbyt daleko idące. Por. J.S. M a j e w s k i, T. M a r k i e w i c z: *Warszawa nie odbudowana*. Warszawa 1998 s. 8–11. Koncepcja osiedla społecznego przewidywała m.in. opiekę nad dzieckiem, wychowanie młodzieży, opiekę zdrowotną. Por. H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Budownictwo doświadczaalne*. „Dom, Osiedle, Mieszkanie” 1946 nr 8–10 s. 46–52.

<sup>33</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Udział czynnika społecznego w projektowaniu mieszkań* (1939), *Obsługa społeczna jako czynnik kształtujący osiedle* (1940), *Podstawy wymiarowania osiedli społecznych* (1942), *Zagadnienie organizacji życia społecznego w nowych osiedlach* (1942); H. S y r k u s: *Osiedle społeczne na tle dzielnicy, miasta, regionu* (1942) – opracowanie to było podstawą odczytu wygłoszonego 1 III 1942 r. w cyklu wykładów „Drogowskazy i perspektywy”, zorganizowanego przez SPB dla swoich pracowników; *Urządzenia społeczne w osiedlach mieszkalnych* (1943), *Organizacja życia społecznego w osiedlu spółdzielczym* (I 1943), *Gęstość zaludnienia osiedla a typ jego zabudowy*” (1944) – rękopis.

<sup>34</sup> H. S y r k u s: *Pomoc zagraniczna w odbudowie Warszawy* [w:] *Sprawozdanie z inauguracyjnej sesji Naczelnej Rady odbudowy m.st. Warszawy w dniu 4 stycznia 1946 r.* Warszawa 1946 s. 29–38, przedruk tego dokumentu w: *Odbudowa Warszawy w latach 1944–1949*. Wybór dokumentów i materiałów. Wstęp i redakcja J. G ó r s k i. Warszawa 1977, t. 1, s. 395–403. W sprawozdaniu tym H. Syrkus wyeksponowała pomoc radziecką, co więcej wniosowała o wyrażenie wdzięczności ZSRR i wykorzystanie doświadczeń radzieckich przy odbudowie Warszawy.

<sup>35</sup> Sprawozdanie z podróży i dokumenty dotyczące I Kongresu Nauki Polskiej znalazły się w Materiałach Stanisława Tołwińskiego, przechowywanych w Arch. PAN. Od końca lat 20. Syrkusowie znali się z Tołwińskim ze wspólnej pracy w CIAM, WSM, PAU, KRN. Por. Z. C h y r a - R o l i c z: *Stanisław Tołwiński*. Warszawa 1987 s. 83, 99, 116, 146–147, 151, 169, 179, 212. Syrkusów łączyły z Tołwińskim związki przyjacielskie, po II wojnie traktowali go nawet jako swego rodzaju protektora, zwracali się do niego o pomoc, informowali o podróżach i poczynaniach. W listach, często dotyczących spraw osobistych, np. chorób, tytułowali go: „Drogi Stachu”, „Stachu kochany”, „Mój drogi Stachu”. Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185 jedn. 372, k. 39, 40, Listy z 8 VII 1937 r., 4 V 1946 r., 7 XII 1955 r., 17 VI 1964 r.

<sup>36</sup> Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185, sygn. 391, k. 24, I Sprawozdanie z podróży zagranicznej Heleny i Szymona Syrkusów dla skontrolowania założeń planu Warszawy i regionu Stołecznego, 28 III 1946 r.

<sup>37</sup> Tamże..., k. 26.

<sup>38</sup> Tamże..., k. 26.

<sup>39</sup> Tamże..., k. 28.

<sup>40</sup> Tamże, k. 28. Cytowane „Sprawozdanie” liczy 12 stron, natomiast H. S y r k u s w książce *Ku idei osiedla społecznego ...* s. 380–382 zacytowała tylko ostatnie 4 strony (z drobnymi zmianami stylistycznymi), w których nie ma prawie żadnych akcentów politycznych a są pozytywne oceny o amerykańskich rozwiązaniach urbanistycznych i o coraz większej roli techniki w budownictwie. Cytowane powyżej fragmenty polityczne znajdują się na pierwszych 8 opuszczonych przez autorkę stronach „Sprawoz-

dania”, co więcej opuściła nawet ostatni akapit z cytowanych czterech stron, traktujący o polityce: „O stypendia te staramy się b. intensywnie i poinformujemy Was o rezultatach starań. Teraz jesteśmy w Waszyngtonie z powodu przygotowań do Wystawy i będziemy mogli widywać się z Weissmanem (jugosłowiański delegat CIAM – J.P.) i pilnować tej sprawy. Jeżeli oficjalna polityka w stosunku do ZSRR i Polski nie utraci chęci Weissmana i naszego zapału”. Tamże, k. 35.

<sup>41</sup> J. H r y n i e w i e c k i: *O nowy wyraz architektury polskiej. Konkurs na gmach KC PPR. „Stolica” 1947 nr 32 s. 4.*

<sup>42</sup> T. B a r u c k i: *Kłyszewski Wacław, Mokrzyński Jerzy, Wierzbicki Eugeniusz.* [w:] *Słownik Biograficzny Techników Polskich*, t. 14, Warszawa 2003 s. 67–69, 96–97, 172–174.

<sup>43</sup> J. S i g a l i n: *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta.* t.II, Warszawa 1986 s. 399.

<sup>44</sup> *O polską architekturę socjalistyczną. Materiały z Krajowej Partyjnej Narady Architektów odbytej w dniu 20–21 VI 1949 roku w Warszawie.* Warszawa 1950 s. 15–127. Podobny w tonie referat przygotował J. Minorski w 1953 r. jako wiceprezes Zarządu Głównego SARP: *Architektura polska w dobie obecnej i odpowiedzialność architektów za jej rozwój.* Warszawa 1953.

<sup>45</sup> *O polską architekturę socjalistyczną...*, s. 65–66. Krytycznie ten referat, ale po latach, ocenił Józef Sigalin, uczestnik tej narady: „Gorzej, gdy do referatu włączył poglądy subiektywne. Gorzej, gdy forma i język krytyki dotyczyły nie dzieł – a samych twórców żyjących, działających i szukających nowych form swoich wypowiedzi projektowych”. J. S i g a l i n: *Warszawa 1944–1980 ...*, t. II, s. 400.

<sup>46</sup> *O polską architekturę socjalistyczną ...*, s. 72–73.

<sup>47</sup> Tamże, s. 74. Ten sam J. Minorski, w 1963 r., program grupy „Praesens” i artykuły Sz. Syrkusa omówił w całkowicie innym tonie, bez inwektyw, bez marksistowskich ocen. Co więcej, można nawet wyczuć, jeśli nie pewną nić sympatii, to przychylności. A zatem po 1956 r. również J. Minorski zmienił radykalnie poglądy. Por. J. M i n o r s k i: *Warunki społeczno-gospodarcze i tendencje rozwoju w myśli architektonicznej w Polsce w latach 1926–1934* [w:] *Materiały i Studia. Międzyuczelniany Zakład Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa.* Seria: Zagadnienia Społeczno-Gospodarcze w Kształtowaniu Przestrzennym, z. 1 (1963) s. 120–124. Rzeczową informację o Syrkusach i ich dokonaniach zamieścił J. Minorski w innej książce: *Polska nowatorska myśl architektoniczna w latach 1918–1939.* Warszawa 1970 (Studia i Materiały do Teorii i Historii Urbanistyki i Architektury, t. VIII) s. 15–17, 23, 27, 28, 38–43, 56, 62–67, 74, 104–107, 130, 136, 145, 146, 170, 173, 191–195, 207, 209, 212, 213, 237.

<sup>48</sup> *O polską architekturę socjalistyczną ...*, s. 137 i 141.

<sup>49</sup> Tamże, s. 141.

<sup>50</sup> Tamże, s. 143, 147.

<sup>51</sup> Tamże, s. 147–148.

<sup>52</sup> Tamże, s. 149. Po wielu latach J. Sigalin tak komentował te wypowiedzi: „Zaskakujące były wypowiedzi architektów »praesensowskiej« awangardy: trochę przedziwnej samokrytyki, trochę sztucznych naginań do nowej »teorii realizmu socjalistycznego«, trochę »usko-

ków w bok», trochę prób obrony, zwłaszcza własnej twórczości. No i – liturgia. Wątpliwości było najmniej”. J. S i g a l i n: *Warszawa 1944–1980 ...*, t. II, s. 400.

<sup>53</sup> *O polską architekturę socjalistyczną...*, s. 161–164.

<sup>54</sup> Tamże, s. 171.

<sup>55</sup> Tamże, s. 200.

<sup>56</sup> Tamże, s. 206.

<sup>57</sup> P. H ü b n e r: *I Kongres Nauki Polskiej jako forma realizacji założeń polityki naukowej państwa ludowego*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983 s. 159; P. H ü b n e r: *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1992. T. II, s. 566.

<sup>58</sup> Podsekcja Architektury i Urbanistyki wchodziła w skład VI Sekcji Nauk Inżynierijno-Budowlanych obok podsekcji: Techniki Budowlanej, Budownictwa Komunikacyjnego, Budownictwa Wodnego, Techniki Sanitarnej, Konstrukcji Inżynierskich. W Podsekcji Architektury i Urbanistyki opracowano 44 referaty, funkcjonowało 7 grup problemowych, w jej skład wchodziło 15 członków, współpracowało 65 osób. Por. P. H ü b n e r: *I Kongres nauki Polskiej jako forma ...*, s. 115. Obradom Sekcji VI przewodniczył prof. Witold Wierzbicki, a w skład prezydium wchodził m.in.: Witold Nowacki, Eugeniusz Olszewski, Zygmunt Rudolf, Sz. Syrkus, Waclaw Żencykowski. Głos w dyskusji zabierała H. Syrkus. Por. *I Kongres Nauki Polskiej*. Warszawa 1953 s. 136–137.

<sup>59</sup> Tekst ten opublikowano w formie powielaczowej dla członków Sekcji VI, ale jest on teraz trudno dostępny a egzemplarze są coraz bardziej wyblakłe. Nie podano w nich autorów tekstów. Drobne różnice dotyczą formy numeracji poszczególnych części, niekiedy zmian stylistycznych, w trzech miejscach dodano po zdaniu. Poprawki te nie zmieniły sensu tekstu. Por. *I Kongres Nauki Polskiej. Sekcja Nauk Inżynierijno-Budowlanych. Referat Podsekcji Architektury i Urbanistyki*. Seria VI. Zeszyt 2, Warszawa 1951. Po latach J. Sigalin nazwał treść tego tekstu „[...] żenująca dziś w czytaniu ich [jego – przypis J.P.] treść i formę”. J. S i g a l i n: *Warszawa 1944–1980 ...* T. II, s. 416.

<sup>60</sup> I. M a l e c k i, Sz. S y r k u s: *Zagadnienie walki ideologicznej w naukach technicznych*. „Życie Nauki” 1951 nr 3 s.201 i 219; por. także całość s. 191–223. Partyjność w nauce komentowano następująco: „Gdy w nauce burżuazyjnej ukryta partyjność robi z uczonych sługi kapitalizmu, partyjność marksistowska prowadzi do konieczności prawdziwie obiektywnego interpretowania zjawisk, zachodzących w przyrodzie i społeczeństwie” (s. 201).

<sup>61</sup> J. S i g a l i n: *Warszawa 1944–1980...* T. II, s. 440.

<sup>62</sup> Tamże, t. III, Warszawa 1986 s. 83.

<sup>63</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Moskiewskie wysokościowce i amerykańskie „drapacze nieba”*. „Przyjaźń” 1952 nr 19 s. 9. O ludobójstwie można mówić w przypadku moskiewskich wieżowców przy budowie, w których zatrudniano ludzi z Gułagów: „Robotnicy przymusowi realizowali też wielkie przedsięwzięcia budowlane z końca lat czterdziestych, które symbolizowały, przynajmniej oficjalnie, powojenne osiągnięcia sowieckiego systemu: kanał Wołga–Don, Hydrowęzeł Kujbyszewski, Kolej Bajkalsko-Amurska i Arktyczna, nowe linie moskiewskiego metra, budynek Uniwersytetu Moskiewskiego na Wzgórzach Leninowskich – jeden z siedmiu podobnych do tortu

gmachów («stalinek») w ostentacyjnym »sowieckim stylu imperialnym«, które wyrosły w tych latach wokół stolicy”. O. F i g e s: *Szepty...*, s. 396.

<sup>64</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Moskiewskie wysokościowce ...*, s. 9 – nawet dobór zdjęć miał zdyskredytować wieżowce Nowego Jorku. Tego rodzaju język był charakterystyczny nie tylko dla Syrkusów, podobnie pisał Edmund Goldzamt (prof. Politechniki Warszawskiej od 1976 r.): „Drapacze amerykańskie ucieleśniają więc poglądowo całą wilczą istotę »amerykańskiego sposobu życia«, z jego chaosem gospodarczym, z jego brutalnym podeptaniem interesów i godności człowieka pracy, niczym nieskrepowaną chciwością milionerów”. Czym się różnią od nich budynki radzieckie: „Wysokościowce radzieckie ilustrują z gruntu inne cele budownictwa miejskiego w ZSRR. Stanowią one wspaniały symbol, najwyższy wyraz radzieckiej kultury materialnej i duchowej, która po Rewolucji Październikowej po raz pierwszy w historii zaczęła służyć interesom całego ludu pracującego otwierając w ten sposób nową epokę w dziejach kultury światowej”. E. G o l d z a m t: *Wieżowce radzieckie*. Warszawa 1953 s. 6, 7.

<sup>65</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Moskiewskie wysokościowce...*, s. 9.

<sup>66</sup> J. K o c h a n o w s k i, P. M a j e w s k i, T. M a r k i e w i c z, K. R o k i c k i: *Zbudować Warszawę piękną ... O nowy krajobraz stolicy (1944–1956)*. Warszawa 2003 s. 113.

<sup>67</sup> H. S y r k u s: *Architektura i architekci Radzieckiej Armenii*. „Przegląd Kulturalny” 1953 nr 30 s. 1. Por. także H. Syrkus: *U stóp Araratu. (Wrażenia z wycieczki do radzieckiej Armenii)*. „Przyjaźń” 1953 nr 32 s. 4–7. W tym ostatnim artykule obok wielkiego zachwyty nad rozwojem architektury w Armenii jest również żarliwa apoteoza polityki kulturalnej i narodowościowej ZSRR: „Teraz, otoczona [kultura –J.P.] miłością i mądrą opieką ludzi radzieckich, zrewolucjonizowana nową socjalistyczną treścią, wlewa się ona głębokim nurtem w potężne łóżysko kultur narodów Związku Radzieckiego powołanego do torowania drogi nowemu okresowi kultury ogólnoludzkiej – kulturze bezklasowego społeczeństwa epoki komunizmu. I podobnie jak to się dzieje w kulturach wszystkich narodów ZSRR – korzenie socjalistycznej kultury Armenii tkwią głęboko w postępowej tradycji przeszłości” (s.5).

<sup>68</sup> H. S y r k u s, J. Z a c h w a t o w i c z: *Uwagi o nauczaniu architektury*. „Architektura” 1953 nr 10 s. 266–270.

<sup>69</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Uwagi o założeniach programowych Warszawy*. „Biuletyn Instytutu Urbanistyki i Architektury” 1952 nr 3 s. 1.

<sup>70</sup> Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185, jedn. 385, k. 30, Skróty przemówienia prof. S. Syrkusa (Sekcja Szkolenia Kadr i zgłoszone przemówienie na plenum Ogólnopolskiej Narady Architektów) – 26, 28 III 1956 r.

<sup>71</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Aktualny kierunek rozwoju kształcenia młodych architektów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej*. „Życie Szkoły Wyższej” 1962 nr 3 s. 28–42.

<sup>72</sup> *Architekt sam musi być optymistą...*, s. 9.

<sup>73</sup> H. S y r k u s: *Le Corbusier. Wspomnienia*. „Kultura” 1965 nr 38 s. 6, por. także s. 1,6–7. W podobnym tonie pisała niemal 20 lat później: „Mimo kilkuletniego obcowania z pismami Le Corbusiera, mimo tak bardzo silnego przeżycia jego zrealizowanych dzieł, był on dla mnie wciąż jeszcze tylko wielkim, mitycznym niemal zjawiskiem



– symbolem architektury nowoczesnej”. H. Syrkus: *Spoleczne cele urbanizacji...*, s. 312. Wcześniej tekst ten opublikowała w: *Ku idei osiedla społecznego ...*, s. 79–83.

<sup>74</sup> H. Syrkus: *Spoleczne cele urbanizacji...*, s.283–297. Podczas pobytu w Warszawie w 1927 r. Malewicz ofiarował Syrkusom jeden z suprematycznych obrazów i makietę jednego z planitów (s.289). Ten sam artykuł H. Syrkus opublikowała już wcześniej: *Kazimierz Malewicz. „Rocznik Historii Sztuki” t. XI (1976) s. 147–158 i Ku idei osiedla społecznego ...*, s. 33–38.

<sup>75</sup> H. Syrkus: *Tak jak pamiętam*. „Kultura” 1973 nr 16 s. 1,4–5.

<sup>76</sup> Zapewne elementy te mogły wpływać na poglądy J. Minorskiego, który badania nad architekturą polską w latach 1918–1939 rozpoczął w 1949 r. w Instytucie Urbanistyki i Architektury i niemal natychmiast jego interpretacje i oceny stały się obowiązujące. Bez żadnych skrupułów oceniał nawet najwybitniejszych architektów. Po kilku latach enigmatycznie stwierdził, że jego ówczesne publikacje „okazały się jednostronne”. J. Minorski: *Polska nowatorska myśl architektoniczna ...*, s. 7. Enigmatyczność tego określenia szczególnie widać w konfrontacji z książką pt. *Architektura radziecka 1946–1949. Zagadnienie rozwoju twórczości architektonicznej na tle współczesnych problemów kultury socjalistycznej*. Warszawa 1951. Materiały do tej książki zebrał właśnie J. Minorski, a opiniował inż. architekt Natan Borowski. Artykuły poświęcone były m.in. szkodliwości formalizmu, niebezpieczeństwu kosmopolityzmu, metodzie realizmu socjalistycznego. Książka przeznaczona była m.in. dla studentów architektury. Po 1956 r. J. Minorski zajmował się głównie problemami gospodarki przestrzennej. Por. J. Minorski: *Środowisko przyrodnicze a gospodarka przestrzena*. Warszawa 1977.

<sup>77</sup> A. Achmatowa: *Paciorki*. W przekładzie Wandy Borudkiej, Heleny Niemirowskiej i Józefa Ramsztyka. Wilno 1925.

<sup>78</sup> Arch. PAN, Materiały Stanisława Tołwińskiego, sygn. III-185, jedn. 383, k. 128–129, Materiały do organizacji Akademii Architektury, Instytutów Naukowo-Badawczych oraz Pracowni Twórczo-Badawczych z 20 X 1950 r.

<sup>79</sup> Na przykład w książce *Ku idei osiedla społecznego ...* zauważono jedynie bardzo ogólne nawiązanie do tego okresu: „A po 1949 r. nastąpiły dla czechosłowackich funkcjonalistów takie same ciężkie lata, jak dla ich polskich kolegów” (s.343). Pisała o błędach działaczy politycznych, społecznych, kulturalnych, a także malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, architektów i urbanistów związanych ideowo z socjalizmem: „Błąd ten polegał na powszechnie wówczas przyjętym i w konsekwencji odgórnie lansowanym utożsamianiu tej ideologii z jej ówczesnymi realizacjami we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury pierwszego państwa socjalistycznego. Jak wzór do naśladowania stawiano praktykę lat czterdziestych, prowadzona pod hasłem realizmu socjalistycznego, który w tym okresie zarówno w malarstwie i rzeźbie, jak w architekturze i urbanistyce uległ głębokiej deformacji i przybrał postać jedyne, instytucjonalnie chronionego sztywnego systemu norm i przepisów” (s. 361). I jednocześnie ani słowa o własnej postawie w tym okresie.

<sup>80</sup> Jest to zjawisko znane psychologii: „Wyparcie – mechanizm obronny polegający na niekontrolowanym świadomie usunięciu z pamięci czy świadomości pewnych treści,

które są skojarzone z silnym lękiem lub innymi negatywnymi emocjami. Wyparcie może objawiać się zapomnieniem o pewnych sprawach albo brakiem wglądu we własne problemy czy konflikty, które uniemożliwia ich zrozumienie i rozwiązanie”. *Słownik psychologii*. Pod red. J. S i u t y. Kraków 2005 s. 315.

<sup>81</sup> Dyplom Uznania przyznano: „Za ofiarną pracę nad spotęgowaniem siły i wpływów Partii wśród mas pracujących. Za czynny i pełny poświęcenia udział w kampanii wyborczej uwieńczonej zwycięstwem demokracji ludowej w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w Odrodzonej Polsce”. Muzeum PW, Materiały Heleny Syrkus.

<sup>82</sup> Arch. PW, sygn. 1394 – Syrkus Szymon; AAN, Kartoteka działaczy ruchu robotniczego, sygn. 15170 – Syrkus Szymon Piotr. B. L a c h e r t: *Przyjaciele, którzy odeszli...*, s. 417.

<sup>83</sup> O. F i g e s: *Szepty ...*, s. 128, 417–426. Być może tego rodzaju przymus miała na myśli H. Syrkus pisząc: „Przy jakich takich siłach ukończyłam lat osiemdziesiąt. To zmusza do refleksji, jak się te długie lata przeżyło, czy rozważając swoje działania – to, czego dokonałam, ale także to, czego nie dokonałam – mam prawo powiedzieć z przekonaniem, że jestem z mego życia i wyników pracy zadowolona, a odpowiedzialność za to, czego nie udało mi się zdziałać, przerzucić na tzw. czynniki obiektywne, wszelkie formy przymusu czy zakazów”. *Spoleczne cele urbanizacji ...*, s. 784. A nieco dalej: „Na szczęście architekci polscy, wychowani w szkole racjonalistycznego myślenia, odrzucili obcy im balast zewnętrznych atrybutów socrealizmu z lat 1950–1956, gdy tylko pomyślny zawiał wiatr [...]” (s. 786). Niestety, autorka nie precyzuje co rozumie pod pojęciami „przymus”, „zakazy”, „balast”.

<sup>84</sup> Por. np. Sz. S y r k u s: *Warszawa przyszłości. „Życie Osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”* 1947 nr 2 s. 19–22. H. S y r k u s podkreśliła ten fakt w swojej książce *Spoleczne cele urbanizacji* pisząc, że wraz z mężem została wyłączona „z grona architektów i budowniczych Warszawy już w 1950 r.” (s. 784).

<sup>85</sup> H. i S. S y r k u s o w i e: *Przed budową II Kolonii Osiedla W.S.M. na Kole. „Życie Osiedli WSM”* 1947 nr 9 s. 142–149; H. i S. S y r k u s o w i e: *Budowa II Kolonii Osiedla W.S.M. na Kole. „Dom, Osiedle, Mieszkanie”* 1947 nr 9–12 s. 18–34.

<sup>86</sup> J. W u j e k: *Mity i utopie ...*, s. 93, por. także s. 64, 72, 95, 159, 210–212, 217, 218. Pod koniec życia broniła zabytków architektonicznych i przyrody przed zgubnym działaniem zakładów przemysłowych, których zła lokalizacja wynikała z krótkowzrocznej polityki władz państwowych. Por. H. Syrkus: *Spoleczne cele urbanizacji ...*, s. 793–796.

<sup>87</sup> H. S y r k u s: *Notatka z zakładów przemysłu budowlanego Raymond Camus i S-ka. „Architektura”* 1956 nr 5 s. 151.

<sup>88</sup> H. i Sz. S y r k u s o w i e: *Budownictwo mieszkaniowe z elementów wielkopłytych – droga poszukiwań. „Architektura”* 1957 nr 7 s. 250–265.

<sup>89</sup> H. S y r k u s: *Co marnotrawimy w dziedzinie mieszkalnictwa. „Samorząd Robotniczy”* 1960 nr 8 s. 15–17.

<sup>90</sup> H. S y r k u s: *Typizacja w programie projektowania zespołów mieszkaniowych na Wydziale Architektury [w:] Materiały na konferencję wydziałów: Architektury i Budownictwa w sprawie nauczania typizacji*, (Warszawa 1961 – materiał powielony do użytku wewnętrznego).

Recenzent: prof. dr hab. Piotr Hübner

*Józef Piłatowicz*

OUTLOOKS OF HELENA AND SZYMON SYRKUS  
UPON ARCHITECTURE IN THE YEARS 1925 – 1956.  
SUMMARY

Helena (1900 – 1982) and Szymon (1893 – 1964) Syrkus were the originators of functionalism in Polish architecture. At their suggestion, and particularly at Szymon Syrkus' suggestion, was set up a group 'Praesens', which gathered architects, painters and sculptors, and propagated functionalism, standardization and prefabrication in architecture. An inspiration was a practice of Le Corbusier, Jacobus Johannes Oud, Kazimierz Malewicz (suprematism) and building solutions, among others in Germany and in the United States of America. The gathered in 'Praesens' architects designed and realized ahistorical and extremely modern architecture – for instance, a planned and built in 1929 by Szymon Syrkus Pavillion of Fertilizers, which was exhibited during Public National Exhibition in Poznań, and consisted of exhibition hall and 30 metres long tower of steel construction.

Helena and Szymon Syrkus worked actively on behalf of International Congresses of Modern Architecture (Les Congrès Internationaux d'Architecture Moderne (CIAM)), delivering speeches and co-authorizing the programme – among others, the Athenian Charter (1933).

After 1945 they changed their outlooks radically and declared then for Soviet architectural solutions that in Warsaw are symbolized by Culture and Science Palace, which was enthusiastically welcome by the Syrkus. At the same time, they presented an extensive self-criticism and distanced themselves not only from their inter-war outlooks, but also from Le Corbusier and Kazimierz Malewicz. Their opinions about architecture in the years 1945 – 1956 are illustrated by the enclosed archival materials. The Syrkus, and especially Helena Syrkus, did not make any attempt at explaining their radical change of views and resumption of the programme of the inter-war period in 1956. The fact of relinquishing vanguard outlooks in 1945 was probably caused by a tissue of several circumstances: radicalization of political views (they were active members of the Polish Workers' Party and the United Polish Workers' Party); experiences of World War II – Szymon Syrkus was kept imprisoned in Oświęcim and other concentration camps on the territories of Germany (1942 – 1945), and Helena Syrkus was kept in labour camps in the vicinity of Wrocław (1945); misgivings about their lots in the period of struggle against cosmopolitanism and Zionism in Union of Soviet Socialist Republics and other contemporary socialistic countries in the years 1948 – 1953; and inclination to make a career – they probably looked forward to key positions in the Academy of Architecture, which had to be patterned upon sovietic models according to their conception.